Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 61 (433) ROK III — WARSZAWA — CZWARTEK, 2 MARCA 1950 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ

6 marca br. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

W dniu 28 lutego br. Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP — Władysław Kowalski, wydał zarządzenie treści następującej: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 6 marca 1950 roku o godz. 10.

Robotnicy Francji walczą przeciw obniżce stopy życiowej

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą:

W całej Francji wzmaga się fala strajków pod hasłem walki o miesięczny dodatek wyrównawczy w kwocie 3 tysięcy franków do czasu podwyższenia płac w ramach zbiorowych układów pracy.

Według prowizorycznych obliczeń, ponad 80 proc. pracowników metra paryskiego i autobusów wypowiedziało się za strajkiem. Około 80 proc. urzędników departamentu Sekwany wypowiedziało się za strajkiem.

W okręgu paryskim w ciągu poniedziałku (27 lutego) wiele tysięcy metalowców przyłączyło się do strajku.

W Lyonie strajkują robotnicy 28 fabryk, w departamencie Nord — 17, w Marsylii zaś — 19.

Ruch strajkowy rozszerza się również w przemyśle budowlanym, gdzie strajk objął w poniedziałek nowych 10 przedsiębiorstw. W depertamencie Rhone strajkuje ogółem 13 tysięcy robotników.

W Marsylii i w Sete odbył się 24-godzinny strajk robotników portowych.

*

Na terenie całej Francji rozwija się akcja solidarności ze strajkującymi robotnikami. W wielu wsiach chłopi serdecznie przyjęli robotników, którzy przybyli samochodami ciężarowymi po żywność. W wielu miejscowościach podparyskich rady miejskie zorganizowały rozdawanie bezpłatnych posiłków dla robotników i ich rodzin.

SFIO przywraca prawa członkowskie zwolennikom Petaina

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, odbyło się tam posiedzenie, kierownictwa francuskiej partii socjalistycznej (SFIO). Na posiedzeniu tym postanowiono przywrócić prawa członkowskie byłym deputowanym do parlamentu — socjalistom, którzy w swoim czasie głosowali za udzieleniem dyktatorskich pełnomocnictw Petainowi i którzy współpracowali z hitlerowcami.

Kardynał Sapieha nie dopuszcza do Polski darów dla ubogich

Według otrzymanych wiadomości, do Gdyni w dniu 23 lutego br. zbliżał się statek „Mormacdale“ z ładunkiem następujących przedmiotów przeznaczonych dla „Caritas“:

99 worków obuwia męskiego wagi — 2.694 kg.

173 worków obuwia damskiego wagi — 3.845 kg.

57 worków obuwia dziecięcego wagi — 1.551 kg.

10 skrzyń używanego ubrania dla dzieci.

472 skrzyń mydła do rąk wagi — 8.136 kg.

266 skrzyń mydła do prania wagi — 5.430 kg.

37 kart proszku do prania wagi 950 kg.

1 skrzynia witamin i środków antyseptycznych, jak również

34 skrzynie modlitewników— 3.100 egzempl.

Działając pod wpływem reakcyjnych kół Episkopatu, które ze szkodą dla kraju usiłują do walki z zreorganizowaną „Caritas“ wciągnąć również zagranicznych ofiarodawców, Kardynał Sapieha odwołał awizowanie transportu, uniemożliwiając wyładowanie w Gdyni darów, przeznaczonych dla ludności w Polsce.

Ten nowy krok Episkopatu świadczy wymownie, jak Episkopat pojmuje troskę o ubogich.

200 tys. bezrobotnych w Danii w wyniku „pomocy“ Marshalla

Konferencja prasowa Andersena Nexö w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W siedzibie Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą odbyła się konferencja prasowa na cześć znakomitego pisarza duńskiego Martina Andersena Nexö, bawiącego obecnie na Węgrzech.

Dzieląc się z przedstawicielami prasy węgierskiej i zagranicznej swymi wrażeniami z pobytu na Węgrzech, Andersen Nexö wyraził swój podziw dla wspaniałego dzieła odbudowy Węgier.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, Nexö nakreślił ponury obraz współczesnej Danii, ujętej w kleszcze pomocy marshallowskiej.

W moim kraju — powiedział on — liczba bezrobotnych sięga 200 tysięcy. Nasz rynek wewnętrzny zalewają towary amerykańskie, dla nas bezużyteczne. Rezultat „pomocy“ amerykańskiej — to bezczynność naszych fabryk, to powiększająca się armia bezrobotnych.

Jeszcze bardziej paradoksalnie i katastrofalnie przedstawia się sytuacja na odcinku rolniczym. Mimo, że Dania jest krajem rolniczym i 20 proc. jej produkcji rolnej wystarcza na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania — mamy jedynie prawo eksportować artykuły rolnicze na zachód przede wszystkim do Angii. Dochodzi do tego, że za nasze produkty płacimy w kraju o 30 proc. drożej aniżeli płacą za nie Anglicy.

Przedstawiciel Niemieckiej Republiki Demokratycznej u Prezydenta RP



27 lutego b. r. Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął na audiencji Szefa Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie R. P. ambasadora Friedricha Wolfa, który złożył Prezydentowi R. P. odręczne pismo Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka.

Foto Film Polski

Nowa obniżka państwowych cen detalicznych w ZSRR na artykuły spożywcze i towary przemysłowe

Wielki wzrost dobrobytu ludności Związku Radzieckiego

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b)

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W związku z nowymi sukcesami w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej, osiągniętymi w roku 1949, w związku ze wzrostem wydajności pracy i zmniejszeniem kosztów własnych produkcji — rząd radziecki i Komitet Centralny WKP(b) uznały za możliwe obniżyć z dniem 1 marca 1950 roku — po raz trzeci z rzędu — państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) stwierdzają, że w wyniku nowej obniżki cen w handlu państwowym, ludność zyska w skali rocznej co najmniej 80 miliardów rubli.

Ponadto biorąc pod uwagę, że pod wpływem obniżki cen w handlu państwowym nastąpi w przybliżeniu taka sama obniżka cen na rynku kołchozowym i w handlu spółdzielczym — ludność zyska dodatkowo co najmniej 30 miliardów rubli.

Tak więc, ludność zyska łącznie w wyniku nowej obniżki cen co najmniej 110 miliardów rubli.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku nowej obniżki cen:

1 znowu wzrośnie w znacznym stopniu siła nabywcza rubla;

2 jeszcze bardziej wzrośnie wartość rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut obcych;

3 nastąpi dalsza, poważna podwyżka realnej wartości płac robotników i urzędników;

4 w znacznym stopniu polepszy się sytuacja emerytów i stypendystów, ponieważ, mimo obniżki cen, wysokość emerytur i stypendiów pozostaje bez zmiany;

5 nastąpi dalszy, poważny wzrost dochodów ludności rolniczej, wskutek znacznego zmniejszenia się ich wydatków na zakup towarów przemysłowych, których ceny zostały zniżone, oraz dzięki temu, że bez zmiany pozostają państwowe ceny skupu produktów rolnych i zwierzęcych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) wymienia szczegółowo artykuły spożywcze i towary przemysłowe, których cena została obniżona. M. in. potaniały:

Chleb, mąka i wyroby mączne o 20 — do 30 proc., w tym chleb żytni i pszenny o 25,9 proc., suchary o 30 proc, mąka pszenna I i II gatunku o 30 proc.

Kasze, ryż i rośliny strączkowe — o 12 do 20 proc.,

Makarony — o 25 proc.,

Przetwory spożywcze — od 14,5 do 15,2 proc.

Zboże i pasza — od 20 do 25 proc.

Mięso i przetwory mięsne — o 24 do 35 proc., w tym wołowina o 30 proc., baranina o 35 proc., wieprzowina — o 24 proc., kiełbasa o 24 proc., konserwy mięsne o 25 proc.

Ryby i przetwory rybne — od 10 do 35 proc., w tym skumbria — o 30 proc., łosoś — o 20 proc., kawior czarny o 30 proc., konserwy w oliwie o 25 proc., inne konserwy o 30 proc., dorsz o 35 proc.

Tłuszcze, ser i nabiał — od 10 do 35 proc., w tym masło o 30 proc., wszelkie gatunki sera o 20 proc., mleko o 10 proc., tłuszcze roślinne o 10 proc., smalec — o 18 proc., margaryna — o 35 proc., jajka o 15 proc., jajka w proszku — o 20 proc.

Cukier, wyroby cukiernicze i towary korzenne — od 8 do 50 proc., w tym cukier rafinowany — o 12 proc., czekolada o 20 proc., kakao — o 16 proc., powidła — o 25 proc., herbata o 10 proc., sól — od 40 do 50 proc.

Wódki, likiery, wina i piwo od 16,7 do 49 proc., w tym likiery o 25 proc., wina stołowe o 35 proc., wina deserowe — przeciętnie o 49 proc., piwo — o 30 proc., wódka — o 16,7 proc.

Owoce — od 20 do 30 proc.

Ziemniaki i jarzyny — od 10 do 35 proc.

Uchwała wymienia następnie towary przemysłowe, których cena została obniżona.

Materiały włókiennicze potaniały o 12 do 24 proc., w tym bawełniane — o 15 proc., stuprocentowa wełna ubraniowa — o 12 proc., stuprocentowa wełna płaszczowa o 24 proc., jedwab sztuczny o 12 proc. płótno lniane — o 15 proc.

Konfekcja, trykotaże i kapelusze o 10 do 35 proc., w tym płaszcze, ubrania, suknie i inne wyroby konfekcyjne wełniane o 10 proc., a półwełniane o 20 proc., suknie, bluzki, bielizna z jedwabiu sztucznego i materiałów półjedwabnych — o 10 proc. a z tkanin lnianych o 14 proc., pończochy i skarpetki bawełniane, jedwabne i wełniane o 15 proc., kołnierze i czapki futrzane o 10 proc., koce wełniane o 20 proc. Szycie ubrań na miarę w pracowniach krawieckich I kategorii staniało o 10 proc., a w pracowniach II kategorii — o 15 proc.

Obuwie — o 10 do 25 proc., w tym skórzane o 15 proc., gumowe o 10 proc., buty o 25 proc.

Galanteria i wyroby jubilerskie — o 10 do 30 proc., w tym wyroby galanteryjne z bawełny, wełny i jedwabiu sztucznego o 20 proc., galanteria skórzana o 20 proc, woda kolońska i perfumy o 15 proc. do 25 proc., nici o 20 proc., wyroby ze złota i srebra o 10 proc.

Odbiorniki radiowe staniały o 15 proc., głośniki i lampy radiowe o 20 proc., aparaty fotograficzne o 20 proc., patefony, akordeony i harmonie o 25 proc., płyty gramofonowe o 16,7 proc., pianina — o 10 proc., maszyny do pisania — o 22 proc., wieczne pióra — o 30 proc.

Materiały piśmienne i przybory szkolne o 20 proc. Zabawki o 10 do 20 proc.

Wyroby porcelanowe i fajansowe potaniały o 20 proc., naczynia aluminiowe o 15 do 30 proc., emaliowane naczynia żelazne o 15 proc., naczynia ze stali nierdzewnej — o 20 proc.

Mydło gospodarcze — o 40 proc., mydło toaletowe — o 50 proc.

Maszyny do szycia — o 20 proc., lampy o 11 proc., żelazka elektryczne o 25 proc.

Elektroluxy — o 20 proc. Wyroby nożownicze ze stali nierdzewnej o 30 proc.

Wyroby rymarskie — o 15 proc.

Łóżka metalowe niklowane staniały o 15 proc., dywany — o 20 proc., wyroby z masy plastycznej — o 20 proc.

Materiały budowlane — o 10 do 20 proc., w tym cement, łupek, papa, szkło okienne, tapety i farby — o 20 proc.

Rowery i motocykle — o 20 do 25 proc.

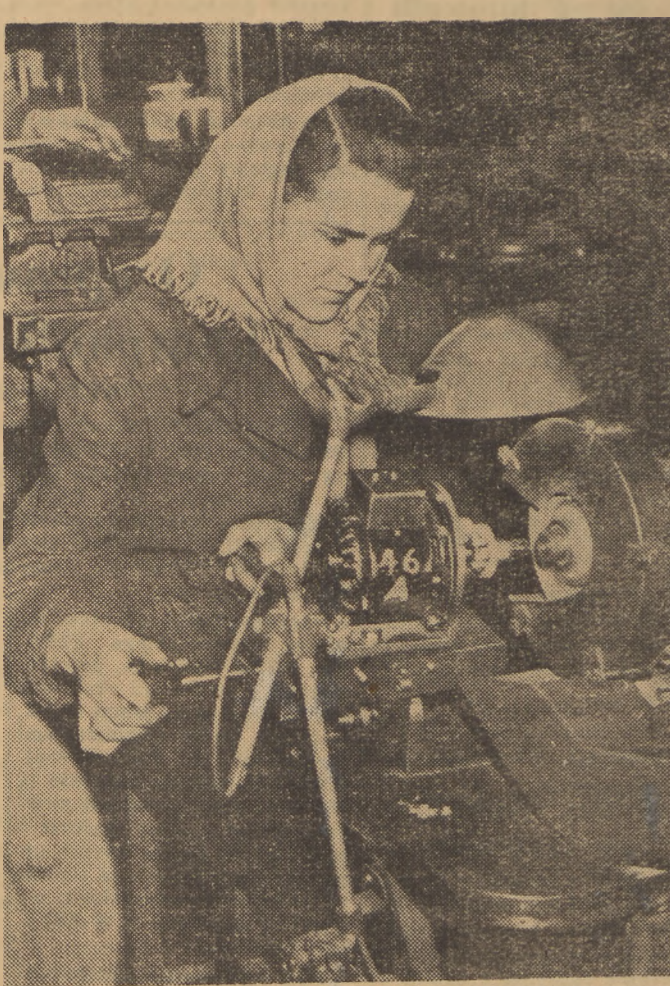
Zegary ścienne — o 11 do 28,7 proc., zegarki kieszonkowe, ręczne i inne o 20 proc.

Papierosy, tytoń i machorka — o 20 proc., zapałki o 25 proc.

Uchwała przewiduje równocześnie odpowiednią obniżkę cen w restauracjach, jadłodajniach, stołówkach i w innych zakładach gastronomicznych.

Uchwałę podpisali: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin, oraz sekretarz KC WKP(b) — Malenkow.

Kobiety obsługują precyzyjne maszyny



W Wytwórni Mechaniczno — Precyzyjnej Państwowych Zakładów Pomocy Szkolnych w Warszawie kobiety, które stanowią 25 proc. załogi, wykonują szereg odpowiedzialnych prac. Na zdjęciu Aleksandra Młodanowska obsługuje precyzyjną szlifierkę

Foto AR

Oparcie rubla na bazie złota i wzrost wartości rubla

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA. (PAP). — Agencja TASS opublikowała następującą uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie oparcia kursu rubla na bazie złota i podwyżki kursu rubla w stosunku do walut obcych.

Reforma pieniężna w ZSRR, przeprowadzona w grudniu 1947 roku, zlikwidowała następstwa drugiej wojny światowej w dziedzinie obiegu pieniężnego i przywróciła pełnowartościowy rubel radziecki.

Zniesienie systemu kartkowego, zrealizowane równocześnie z reformą pieniężną oraz dokonana 3-krotnie poważna obniżka cen na towary powszechnego użytku w ciągu lat 1947 — 1950 — doprowadziły do jeszcze większego wzmocnienia rubla, wzrostu jego siły nabywczej i podwyższenia jego kursu w stosunku do walut obcych.

W tym samym czasie w krajach zachodnich nastąpiła i trwa nadal deprecjacja walut, co doprowadziło już do dewaluacji walut europejskich. O ile chodzi o Stany Zjednoczone Ameryki — to nieprzerwana zwyżka cen na artykuły powszechnego użytku i trwająca na tej podstawie inflacja, co niejednokrotnie stwierdzali w swych oświadczeniach odpowiedzialni przedstawiciele rządu USA, doprowadziły również do istotnego spadku siły nabywczej dolara. W związku z powyższymi okolicznościami siła nabywcza rubla stała się wyższa, niż jego kurs oficjalny.

Wobec powyższego rząd radziecki uznał za rzecz konieczną podwyższenie oficjalnego kursu rubla oraz obliczanie kursu rubla nie na bazie dolara — jak to ustanowiono w lipcu 1937 roku — lecz na bardziej trwałej podstawie złota, stosownie do zawartości złota w rublu.

Z tych względów Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1 Zaniechać z dniem 1 marca 1950 roku określania kursu rubla w stosunku do walut obcych na bazie dolara i wprowadzić określenie tego kursu na bardziej trwałej podstawie złota stosownie do zawartości złota w rublu.

2 Ustalić zawartość złota w rublu na 0,222,168 grama czystego złota.

3 Ustalić z dniem 1 marca 1950 roku cenę kupna złota przez Bank Państwowy ZSRR na 4 ruble 45 kopiejek za 1 gram czystego złota.

4 Ustalić z dniem 1 marca 1950 roku kurs rubla w stosunku do walut obcych, opierając się na zawartości złota w rublu, ustalonej w punkcie 2, na:

4 ruble za jeden dolar amerykański, zamiast dotychczasowego kursu — 5 rubli 30 kopiejek.

11 rubli 20 kopiejek za jeden funt szterlingów, zamiast dotychczasowego kursu — 14 rubli 84 kopiejki.

Zlecić Bankowi Państwowemu ZSRR dokonanie odpowiedniej zmiany kursu rubla w stosunku do innych walut obcych.

W wypadku dalszych zmian zawartości złota w walutach obcych lub zmian ich kursu, Bank Państwowy ZSRR ma ustalić kurs rubla w stosunku do walut obcych z uwzględnieniem tych zmian.

Zjazd KP Holandii pod znakiem walki o pokój

HAGA (PAP). W Hadze toczą się obrady Zjazdu Komunistycznej Partii Holandii.

Członek Biura Politycznego holenderskiej partii komunistycznej, deputowany do parlamentu — Hacken wygłosił referat, w którym stwierdził, że w rezultacie planu Marshalla tysiące ton jarzyn i owoców zostało zniszczonych na rozkaz władz podczas gdy masy pracujące głodują.

Przewodniczący Zw. Młodzieży Holenderskiej — Backer oświadczył, że młodzież Holandii bierze aktywny udział w walce o pokój, o trwałą przyjaźń ze wszystkimi narodami, a przede wszystkim z wielkim Związkiem Radzieckim.

Doker z Rotterdamu, Cervel oświadczył, że reakcja podejmuje wszelkie kroki, by wykorzystać jeden z największych portów europejskich — Rotterdam jako bazę wojennną. Dokerzy odmawiają wyładunku sprzętu wojennego.

Intelektualiści japońscy przeciw separatystycznemu traktatowi pokojowemu

PRAGA (PAP). Jak donosi z Tokio, korespondent agencji Telepress, ponad 400 wybitnych pisarzy, artystów, uczonych i dziennikarzy japońskich w okręgu Sionan (w pobliżu Jakohamy) ogłosiło oświadczenie, w którym „występują przeciwko zawarciu separatystycznego traktatu pokojowego, oraz przyznaniu baz wojennych jakiemukolwiek obcemu państwu“.

Grupa w Sionan jest drugą organizacją przedstawicieli inteligencji japońskiej, która protestuje przeciwko podpisaniu separatystycznego traktatu pokojowego, oraz przeciwko przyznaniu USA baz na terytorium Japonii.

Okupacyjne władze francuskie deportowały bezprawnie polskie dziecko

Nota Polskiej Misji Wojskowej

W 1944 r. samotnym 9-letnim dzieckiem polskim Władysławem Strzeleckim zaopiekowała się w Niemczech, wywieziona na roboty rodzina Białkowskich, która chłopca usynowiła. Po zakończeniu wojny, Białkowscy powrócili do Polski, a Strzelecki pozostał na razie w sektorze francuskim Berlina, u pewnego Niemca.

Za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Berlinie Białkowski skontaktował się ze wspomnianym wyżej Niemcem, w celu zabrania chłopca do kraju. Jednocześnie Polska Misja Wojskowa powiadomiła władze francuskie o zamierzonej repatriacji. W odpowiedzi na to, władze francuskie wysłały chłopca do zachodnich Niemiec, motywując swe postępowanie tym, że władze polskie chciały „porwać“ Strzeleckiego i że 14-letni chłopiec jest pełnoletni i sam może decydować o swym losie.

W związku z tym, szef Polskiej Misji Wojskowej skierował do francuskich władz okupacyjnych notę protestacyjną.

W nocie tej Polska Misja Wojskowa protestując przeciw postępowaniu władz francuskich w stosunku do małoletniego obywatela polskiego Władysława Strzeleckiego - Białkowskiego, stwierdza m. in., że:

1) nigdy władze polskie nie uznały za pełnoletnie dzieci czternastoletnich, ani nie przyznały im prawa decydowania o swym losie:

2) nie chodzi tu o dziecko opuszczone, lecz o dziecko, którego powrotu żąda rodzina znajdująca się w Polsce:

3) metody zastosowane przez władze francuskie, przypominają metody hitlerowców, którzy przez deportację dzieci, usiłowali je wynarodowić.

Władze polskie kategorycznie potępiają postępowanie władz francuskich i podkreślają, że postępowanie polskich władz repatriacyjnych było całkowicie zgodne z prawem i obowiązkami władz w stosunku do niepełnoletniego dziecka.

Poprawa na rynku mięsnym

Dzięki stale rosnącej podaży i uzyskanym rezerwom, stopniowo znoszone są ograniczenia w sprzedaży mięsa. W Szczecinie mięso sprzedaje się w dowolnych ilościach we wszystkie dni tygodnia już od przeszło trzech tygodni. Przed kilkoma dniami wprowadzono analogiczną zasadę we Wrocławiu.

Od 1 marca również i w Warszawie przestają obowiązywać wszelkie ograniczenia: mięso będzie sprzedawane bez ograniczeń we wszystkie dni tygodnia, zarówno na bony i listy pracownicze, jak i wszystkim innym konsumentom.

Przewiduje się, że w najbliższych dniach podobne zarządzenia wydane będą dla szeregu innych wielkich miast.

Rząd fiński więzi robotników a ukrywa zbrodniarzy wojennych

HELSINKI. (PAP). — Po przeszło 5 miesiącach zakończył się proces robotników z Kemi, których oskarżono o „bunt“ i „naruszenie porządku społecznego“. Sąd uznał za winnych 80 oskarżonych, z których część skazano na ciężkie roboty, a część na więzienia. Terminy kar wahają się od 1 roku i 8 miesięcy do trzech miesięcy. W stosunku do dwóch oskarżonych wyrok odroczono. 6 małoletnich robotników zwolniono od odbywania kar. Pozostałych oskarżonych uniewinniono (ogółem przed sądem stanęło 116 robotników).

Cały przebieg procesu ujawnił, że krwawe zajścia w Kemi zostały sprowokowane przez policję na rozkaz władz.

W postępowych kołach politycznych stolicy Finlandii podkreśla się, że proces w Kemi zdemaskował fińskich przywódców socjaldemokratycznych, którzy rzucają robotników do więzienia, a ukrywają przed odpowiedzialnością zbrodniarzy wojennych.

Wozy pancerne policji francuskiej atakują manifestację pokojową

Policja występuje razem z bojówkami de Gaulle'a przeciw obrońcom pokoju

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą: W poniedziałek, 27 bm., w godzinach wieczornych, na apel bojowników o wolność i pokój, odbyła się manifestacja w XVIII dzielnicy Paryża, z udziałem kilku tysięcy osób, w związku z przewidywanym wyjazdem do Indochin żołnierzy, zakwaterowanych w położonych w tej dzielnicy koszarach. Policja i Gwardia Ruchoma pałkami gumowymi i kolbami brutalnie zaatakowała manifestantów, zgromadzonych przed koszarami. Żołnierze z okien koszar rzucali okrzyki solidarności z manifestantami.

Wobec zdecydowanej postawy tłumu policja zażądała posiłków. Na miejsce przybyło kilkanaście wozów pancernych Gwardii Ruchomej, która uderzyła na tłum, wznoszący okrzyki: „Pokój Vietnamowi!", „Panowie, którzy brali czeki — do więzienia!".

Raniono 14 manifestantów i aresztowano 26, jednak wskutek postawy ludności robotniczej — wszystkich aresztowanych, z wyjątkiem jednego, natychmiast zwolniono.

Policja wdarła się na teren Sorbony, usiłując uniemożliwić odbycie manifestacji studentów przeciwko kolonializmowi.

Ostatni wypadek wkroczenia policji na teren Sorbony miał miejsce w okresie okupacji. Studenci, mimo interwencji policji, odbyli wiec, domagając się zaprzestania wojny w Vietnamie i piętnując metody kolonialne w krajach Francji Zamorskiej.

Setki manifestantów sformowało pochód na pobliskim bulwarze. Policja oraz bojówki RPF zaatakowały manifestantów, usiłując ich rozproszyć. Dokonano licznych aresztowań.

W porcie Oran (Alger) odbyła się masowa demonstracja solidarności mas pracujących i ludności portu z dokerami francuskimi, odmawiającymi ładowania i wyładunku sprzętu wojennego.

Żołnierze tzw. oddziału bezpieczeństwa napadli na demonstrantów. Około 20 osób zostało ciężko rannych, 9 demonstrantów aresztowano.

Załogi 9 okrętów, zakotwiczonych w porcie, proklamowały strajk protestacyjny przeciwko represjom władz.

Mer przedmieścia Paryża, Vitry, został zawieszony w czynnościach na 3 miesiące za wystosowanie listu do rekrutów swego okręgu z żądaniem, żeby przeciwstawili się wojnie w Indochinach.

Przemówienie Maurice Thoreza

Jak donoszą z Paryża w Raismes odbyła się konferencja departamentalna Komunistycznej Partii Francji w departamencie Nord.

Na konferencji tej obszerne przemówienie wygłosił Maurice Thorez, który z naciskiem podkreślił, że obowiązkiem komunistów jest czynny udział w walce o pokój.

Thorez omówił szczegółowo akcję robotników francuskich, walczących o zakończenie wojny przeciw narodowi Vietnamu. Odmawiając fabrykacji i przewozu sprzętu wojennego, robotnicy służą interesom Francji, których nie trzeba mieszać z interesami banku indochińskiego i zyskami osób wmieszanych w aferę Masta i Reversa.

Mówiąc o projektach represji antykomunistycznych, Thorez oświadczył: „Do aktów bezprawia ze strony rządu i policji dołączają się knowania faszystowskie. De Gaulle przygotowuje zamach stanu za wiedzą Bidaulta. Ale ludność pracująca, ostrzeżona przez naszą partię, da godną odprawę zbrodniczym knowaniom de Gaulle'a".

Thorez położył szczególny nacisk na znaczenie jedności robotniczej i napiętnował współpracę przywódców socjaldemokratycznych z partiami rządzącymi i de Gaullem.

Obchód jubileuszu Karola Adwentowicza

Dnia 28 lutego br. odbył się w Państw. Teatrze Polskim uroczysty obchód jubileuszu 55-lecia pracy scenicznej Karola Adwentowicza.

Obchód, nad którym protektorat objął minister kultury i sztuki — S. Dybowski, połączony był z przedstawieniem sztuki Kruczkowskiego „Niemcy" w wykonaniu zespołu Państw. Teatru Powszechnego z Łodzi pod dyr. Adwentowicza i z jubilatem w roli prof. Sonnebrucha.

Wieczór świetlicowy w drugą rocznicę wydarzeń lutowych w CSR

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej zorganizowało dnia 27 lutego w Warszawie wieczór świetlicowy, poświęcony drugiej rocznicy wydarzeń lutowych w Czechosłowacji.

Wieczór świetlicowy zagaił prezes Towarzystwa, min. dr Wacław Szymanowski. Prelekcję okolicznościową wygłosił sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego — Trojanowski, podkreślając znaczenie historyczne zwycięstwa ludu czechosłowackiego nad kliką reakcji, która inspirowana i wspierana przez imperializm amerykański, usiłowała drogą puczu obalić ustrój ludowo - demokratyczny.

Część artystyczną wypełniły recytacje rewolucyjnej poezji czechosłowackiej oraz pieśni rewolucyjne w wykonaniu chóru ZMP.

Komitet Słowiański ZSRR dziękuje za życzenia

Komitet Słowiański w Polsce otrzymał od bratniego Komitetu Słowiańskiego w ZSRR depeszę z podziękowaniami za przesłane życzenia z okazji 32 rocznicy Armii Radzieckiej.

Komisja lekarska „Caritas" powstała w Warszawie

Przy Centrali „Caritas" w Warszawie rozpoczęła działalność powołana przez nowy zarząd „Caritas" komisja lekarska dla spraw rozdziału antybiotyków.

W wypadkach nie cierpiących zwłoki decyzje o przydziale leków zapadają bezzwłocznie po otrzymaniu odpowiednio umotywowanego wniosku na zasadzie decyzji Przewodniczącego Komisji.

Odbyły się już dwa posiedzenia Komisji. Na pierwszym w dniu 21.II rozpatrzono 51 wniosków i w 14 wypadkach przyznano streptomycynę w ogólnej ilości 325 gr. Na drugim posiedzeniu w dniu 26.II zbadano 70 wniosków i w 43 wypadkach przyznano streptomycynę w ogólnej ilości 1.040 gr., w tym 6 osobom także PAS po 500 gr. oraz dwu osobom sam PAS po 500 gr.

Policja w Tel-Avivie atakuje bezrobotnych

TEL-AVIV. (PAP). — W ostatnich dniach w Tel-Avivie i w Kiria odbyły się demonstracje bezrobotnych.

Demonstrantów, wśród których znajdowali się zdemobilizowani żołnierze, inwalidzi wojenni i kobiety, zaatakowała policja uzbrojona w pałki gumowe. Są ranni.

W Lyddzie na znak solidarności z walką bezrobotnych ogłoszono jednodniowy strajk powszechny. Bezrobotni zajęli samochody ministerstwa komunikacji i udali się do Tel-Avivu z żądaniem pracy i chleba.

W KILKU ZDANIACH

SOFIA. — W obecności premiera Czerwenkowa i wielu czołowych działaczy ludowej Bułgarii [illegible] dzielnicy [illegible] Wasyla Koła.

BUDAPESZT. — Nakładem wydawnictwa [illegible] ukazała się w językach węgierskim i [illegible] „Biała Księga", zawierająca pełne sprawozdanie z procesu [illegible] Vogelera i Sandersa [illegible]

GENEWA. — Jak donoszą z Paryża, [illegible]

PEKIN. — Jak donoszą z Fuczou, załoga [illegible]

GENEWA. — Z Paryża donoszą, [illegible]

O sprawne przeprowadzenie kampanii siewnej i skupu zboża

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z BYDGOSZCZY)

W Wojewódzkiej naradzie aktywu partyjnego w Bydgoszczy, wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. minister Henryk Świątkowski oraz członek Komitetu Centralnego KC PZPR, tow. Jerzy Albrecht.

Naradę zagaił I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Stefan Misiaszek, po czym zebrani wysłuchali referatu tow. Albrechta na temat zadań, stojących przed organizacjami partyjnymi na odcinku spółdzielczości produkcyjnej oraz zadań w bieżącej kampanii siewnej. Drugi z kolei referat o wyborach do podstawowych organizacji partyjnych na terenie województwa pomorskiego, wygłosił I sekretarz KW PZPR, tow. Misiaszek.

Nad obydwoma referatami wywiązała się dyskusja, do której zapisało się 54 towarzyszy.

Tow. Rybak, sekretarz Komitetu Gminnego z Więcborga, opowiedział, w jaki sposób organizacja partyjna zajęła się uświadamianiem mało- i średniorolnych chłopów o wyższości spółdzielczych form gospodarki na roli. Mówił on również o likwidacji ugorów.

Tow. Chojnacki z powiatu lipnowskiego stwierdza, że gminny plan siewów wiosennych oparty o plan powiatowy został już przeniesiony na gromady. Stało się to w ten sposób, że podstawowe organizacje partyjne w ścisłej współpracy z ZSL ze ZSCh, zwołały zebrania gromadzkie, na których omówiono planowy siew. W ten sposób plan robót wiosennych na gromadzie przedyskutowali chłopi sami.

Równolegle gminna Rada Narodowa zaplanowała szeroką pomoc sąsiedzką dla tych gospodarstw, które nie posiadają siły pociągowej. W całej pełni w pracach wiosennych chłopom mało- i średniorolnym pomagać będzie spółdzielczy ośrodek maszynowy.

Tow. Sabich z wielkiego Lichnowa, w powiecie wąbrzeskim, stwierdza, że chłopi mało- i średniorolni bardzo żywo interesują się zagadnieniem spółdzielczości produkcyjnej.

Tow. Waszczuk — sekretarz KP w Szubinie stwierdził, że we wszystkich spółdzielniach ziemia pod zasiewy wiosenne jest przygotowana, orka zimowa została wykonana, nawozy sztuczne i ziarno siewne znajdują się na miejscu. Sporządzono także umowę z POM, który dostarczy maszyn do prac wiosennych.

Młody aktywista wiejski z Wudzynia, tow. Luśmierski zwrócił się do zebranych towarzyszy z apelem, o lepsze przygotowanie szeregów partyjnych do zaostrzającej się z dnia na dzień walki z bogaczami wiejskimi i ich sługusami. Musimy zaostrzyć naszą walkę z wyzyskiem „bamberskim". Wyzyskiwacze jeszcze dziś ośmielają się oszukiwać chłopa małorolnego, nie posiadającego siły pociągowej, żądając nadmiernych opłat i obróbek za wypożyczenie konia lub maszyn. Łatwy ten zarobek skończy się ostatecznie, gdy nasze ośrodki maszynowe, gminne spółdzielnie oraz dobrze zaplanowana pomoc sąsiedzka będą działać sprawnie.

Dyskusję podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. minister Świątkowski. (W. S.).

Lud włoski w obronie pokoju

RZYM (PAP) — Dziennik „Unita" zamieszcza artykuł senatora Ottavio Pastore pt.: „Głos ludu". Autor podsumowuje imponujące rezultaty ruchu w obronie pokoju we Włoszech, gdzie odbyto dziesiątki tysięcy zebrań ludowych, utworzono tysiące komitetów w obronie pokoju, gdzie tysiące rad gminnych aprobowało apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Apel ten aprobowali radni chrześcijańsko - demokratyczni w gminach Bolonii, Mediolanu, Bari, Livorno, Ancona, Asti, Reggio, Emilio, Caltanisetta Chieti, Aoqui i innych.

W Caltanisetta — pisze autor — burmistrz chrześcijańsko - demokratyczny głosował za przyjęciem apelu. Gdy został za to skarcony przez swą partię, podał się do dymisji.

We Florencji rektor uniwersytetu, również chrześcijański demokrata głosował za przyjęciem apelu, mimo szeregu monitów ze strony swych towarzyszy partyjnych. Wypadków takich było znacznie więcej.

W ramach współzawodnictwa PGR woj. lubelskiego dokonały w terminie przerzutu ziarna siewnego

(Koresp. wł.) — W dniu 28 lutego PGR okręgu lubelskiego zakończyły wszystkie zlecone przerzuty ziarna siewnego, zarówno wewnątrz okręgu, jak i przy wysyłce na zewnątrz. Przerzutów dokonano prawie wyłącznie przy pomocy własnych środków transportowych.

Jak już podawaliśmy, przed miesiącem okręg lubelski PGR wezwał do współzawodnictwa w dokonaniu przerzutów okręgi: warszawski, rzeszowski i białostocki. Okręg lubelski wykonał pracę w określonym terminie. Następnym celem współzawodnictwa 4 okręgów jest zakończenie przygotowania do akcji siewnej do 20 marca, a następnie przeprowadzenie siewów w okresie 2 tygodni pod hasłem „jak najszybciej, jak najlepiej, jak najtaniej". (DO)

Kongres Partii Postępowej wzywa rząd USA do podjęcia rozmów z ZSRR

Rezolucje Kongresu Amerykańskiej Partii Postępowej

N. JORK (PAP).—Kongres Partii Postępowej USA w Chicago zakończył dyskusję nad programem politycznym i przyjął rezolucje, dotyczące różnych zagadnień wewnętrznych i międzynarodowych.

Kongres uchwalił rezolucję, potępiającą zwiększanie wydatków wojskowych. Rezolucja domaga się równocześnie zniesienia antyrobotniczej ustawy Taft-Hartley, udzielenia pomocy farmerom, zaprzestania niszczenia „zbędnych" produktów rolnych, uchwalenia programu robót publicznych itd.

W innej rezolucji Kongres stwierdza, że 56 milionów Amerykanów potrzebuje nowych mieszkań oraz wysuwa żądanie rozszerzenia programu budownictwa mieszkaniowego i kontrolowania czynszów mieszkaniowych.

Inna rezolucja wzywa do udzielenia pomocy strajkującym górnikom.

W dyskusji zabrał głos znany działacz murzyński i artysta Paul Robeson, który wezwał partię postępową do zmobilizowania wszystkich swych sił w walce o pokój.

Kongres uchwalił rezolucję w obronie praw obywatelskich oraz przeciwko dyskryminacji rasowej i prześladowaniu mniejszości narodowych. Program polityczny partii domaga się zaprzestania prześladowań za wypowiadanie poglądów postępowych i domaga się zniesienia tzw. ustawy Smitha, na podstawie której zainscenizowany został proces 11 przywódców partii komunistycznej.

Specjalna uchwała Kongresu żąda wolności dla ludów kolonialnych oraz potępia dążenia rządu USA do nowych zaborów imperialistycznych.

Specjalna rezolucja domaga się przyjaźni i nawiązania stosunków handlowych z Chińską Republiką Ludową oraz uznania Formozy za część tej Republiki.

Kongres przyjął też rezolucję, która domaga się, by rząd amerykański nie wykorzystywał energii atomowej dla celów wojskowych. Żądamy — głosi rezolucja — nowych propozycji opracowanych na podstawie rozmów ze Związkiem Radzieckim, w sprawie wprowadzenia odpowiedniej kontroli w ramach ONZ. Prezydent i Departament Stanu — głosi rezolucja — powinni podjąć kroki dla wszczęcia ze Związkiem Radzieckim rozmów na temat wszystkich nierozwiązanych problemów w celu zapewnienia pokoju na całym świecie.

Wszystkie rezolucje uchwalono jednomyślnie.

Pierwszym przewodniczącym narodowego komitetu partii wybrany został Elmer Benson, drugim przewodniczącym — Paul Robeson i trzecim Fred Stever. Sekretarzem został Baldwin.

Kongres upłynął w atmosferze zdecydowanej woli sił postępowych USA do walki przeciwko wzmagającej się faszyzacji i militaryzacji kraju, przeciwko wyścigowi zbrojeń oraz histerii podsycanej przez podżegaczy do nowej wojny.

10 milionów analfabetów w USA

Jeden z delegatów podkreślił, że w Stanach Zjednoczonych liczba zupełnych analfabetów wynosi 10 milionów. Stwierdził on, że rząd USA nie tylko nie przyczynia się do szerzenia oświaty, lecz zajmuje się paleniem podręczników, wypędza nauczycieli i rozciąga reakcyjną kontrolę nad szkołami.

Protest przeciw militaryzacji szkolnictwa

WASZYNGTON. (PAP). — 26 wybitnych Amerykanów opublikowało oświadczenie na temat przenikania militaryzmu do szkół i uniwersytetów amerykańskich. Oświadczenie to podpisali m. in. Einstein, pisarz Louis Bromfield, biskup metodystów Kennedy oraz prezydent ogólnokrajowego związku farmerów Patton.

Oświadczenie to oskarża ministerstwo obrony narodowej USA o uprawianie intensywnej akcji, zmierzającej do szerzenia „filozofii" militaryzmu wśród młodzieży amerykańskiej.

Hutnicy zagwarantowali stoczniowcom wykonanie zobowiązań

Na jednej z ostatnich narad wytwórczych stoczni gdańskiej załoga tego zakładu pracy, omawiając wykonanie zobowiązań długofalowych, podjętych na apel tow. Markiewki, stwierdziła, że ich terminowe zrealizowanie zależy przede wszystkim od dostarczenia potrzebnych materiałów produkcyjnych.

W związku z tym, na wniosek wszystkich robotników, organizacja partyjna PZPR w stoczni gdańskiej wydelegowała na Śląsk 3-osobową delegację, złożoną z przodowników pracy. Delegacja miała za zadanie wezwać do współzawodnictwa robotników śląskich i omówić z nimi szczegóły terminowych dostaw materiałów. Członkowie delegacji przeprowadzili w tej sprawie szereg rozmów z hutnikami i ci zobowiązali się pomóc stoczniowcom w wykonaniu zobowiązań. M. in. załoga huty „Zgoda" zobowiązała się przesłać stoczniom zamówione u nich materiały na 20 dni przed terminem, a załoga huty „Batory" o cały miesiąc przed terminem.

Włoscy robotnicy rolni zajmują odłogi obszarnicze

RZYM. (PAP). — Robotnicy rolni 10 gmin prowincji Catanzaro zajęli 20 tysięcy hektarów ziemi, nie uprawianej przez wielkich latyfundystów. Robotnicy rolni rozpoczęli natychmiast roboty rolne na zajętych obszarach.

Ruch, zainicjowany w Catanzaro, rozszerza się również na inne prowincje Kalabrii.

Narada metalowców nad upłynnieniem remanentów

Dnia 28 lutego rozpoczęła się we Wrocławiu ogólnokrajowa narada przedstawicieli kierownictwa finansowego działów zaopatrzenia, przewodniczących rad zakładowych, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, zakładów pracy, przedsiębiorstw i zjednoczeń, wchodzących w skład polskiego przemysłu metalowego, poświęcona omówieniu zagadnienia wzmożenia walki o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

W obradach, którym przewodniczył naczelny dyrektor Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Metalowego — Kopaniak, wzięli m. in. udział przedstawiciele Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i poszczególnych resortów gospodarczych, przedstawiciele CRZZ, KW PZPR i Zarządu Głównego Związku Zaw. Metalowców. W naradzie uczestniczyli również m. in. wybitni przodownicy pracy: tow. Suplicki z „Pafawagu" i tow. Jasztol z Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy.

Głównym tematem obrad w dążeniu do przyśpieszenia obiegu środków obrotowych jest zanalizowanie dotychczasowych osiągnięć na polu upłynnienia nadmiernych remanentów i omówienie bardziej racjonalnych metod szybkiego wyzwolenia unieruchomionych kapitałów w zbędnych zapasach materiałowych.

Pani Żdziarska „chce się lepiej ubrać"...

Późno w nocy 24 bm wrócili robotnicy z akcji lotnych rewizji.

W notatkach robotników, załączanych często do protokółów rewizji czytamy: „luksusowe mieszkanie, szafy pełne strojów".

Przyjrzyjmy się kilku właścicielom takich „domowych składów tekstyliów".

Oto pani Żdziarska — b. właścicielka sklepu rzeźnickiego przy ul. Mickiewicza 47. Sklep prowadzili jeszcze przed wojną i przez cały czas okupacji. Od września r. ub. pracuje wraz z mężem w spółdzielni pracy „Żubr". Pracuje również i syn. Zarabiają nieźle. Pieniądze, które p. Żdziarska otrzymała po przejęciu jej sklepu przez PDT — postanowiła jednak „ulokować" — oczywiście w materiałach, które się nie psują; w wełnie, płótnie itp. Rewizja przeprowadzona w ich mieszkaniu ujawniła 10 kuponów wełny, 50 m. płótna i kretony.

Podczas śledztwa p. Żdziarska zapewnia, że chcieli się lepiej ubrać, że tylko od września ub. roku nie miała czasu... zanieść materiałów do krawca. Dziwna logika; tak bardzo chcieli się ubrać, że aż zakupili 10 kuponów materiałów, za mało jednak mieli czasu, by je sobie uszyć...

Wykręty p. Żdziarskiej szyte są bardzo grubymi nićmi. Komisja Specjalna łatwo jej wyperswaduje, że gromadzenie kuponów wełny, że działanie na szkodę naszej gospodarki — nie opłaca się.

*

Pani Stefania Kruszewska nie pracuje. Mąż ma warsztat kamaszniczy. Mieszkają na Pradze. Część materiałów, które ujawniła rewizja, była przechowana na Żoliborzu. Pani Kruszewska jest przezorna. Jeżeli część „nakryją" — to reszta może zostanie. W rezultacie rewizji wykryto 6 kuponów wełny, jedwabie, płótno białe i szare itd.

Podczas śledztwa zwykła piosenka: na własne potrzeby. Na pytanie zaś, kiedy to zostało kupione — zwykłe informacje, określające kilkumiesięczny okres wstecz (widocznie z własnym zapotrzebowaniem na ubranie nie było tak źle).

Dlaczego p. Kruszewska przechowywała materiały na Żoliborzu?

I tu odwołuje się ona do złych stosunków z mężem, który jednak jest dość dobry na to, by dawać na wystarczające utrzymanie. Dawać tyle, żeby p. Kruszewska mogła „z oszczędności" kupować 6 kuponów wełny, nie licząc płótna i jedwabiu. I urządzić sobie sklepik domowy — nawet w filią.

Cóż, tym razem wyliczenia zawiodły. Składzikiem zaopiekowała się Komisja Specjalna.

Pan Tadeusz Skośkiewicz, właściciel sklepu z nasionami przy Al. Jerozolimskich 47 stwierdza sam, że żona lubi robić zapasy.

„Zapasy" wzrosły do 200 m różnych materiałów w kilkudziesięciu kuponach, w dużych ilościach mydła i proszku do prania.

Cóż, mieli pieniądze, więc kupowali i gromadzili, bo jak sam p. Skośkiewicz stwierdził — „może kiedyś nie będzie".

*

I jeszcze Wacława Kawecka. Pisaliśmy już o tej karanej za handel łańcuszkowy właścicielce meliny przy ul. Siennej 88. Ta niepoprawna spekulantka w liście, który usiłowała przemycić z aresztu pisze do męża:

„Olek — nie mów, że ja po wyjściu z obozu dalej handlowałam. Ja też się nie będę przyznawać".

To nie wymaga komentarzy.

*

Te krótkie przykłady, to tylko migawki z szarej, żmudnej pracy Komisji Specjalnej. Jest ich niestety jeszcze dużo: i Żdziarskich i Kruszewskich i Kaweckich i Skośkiewiczów. To jednak jest pewne, że coraz im trudniej uprawiać nielegalny handel i spekulację, coraz trudniej oszukiwać.

Walka z podziemiem gospodarczym, oparta o szeroką kontrolę społeczną, daje coraz lepsze wyniki. C.K.

Kontrola społeczna demaskuje spekulantów

Z różnych miast Polski nadchodzą meldunki o wynikach akcji antyspekulacyjnej, która jaskrawo uwidacznia istotnych sprawców braku niektórych artykułów włókienniczych na rynku.

W Poznaniu kontrola ujawniła 29 wypadków uprawiania handlu łańcuszkowego materiałami tekstylnymi. Po przeprowadzonym śledztwie, zastosowano areszt wobec 17 handlarzy łańcuszkowych, rekrutujących się spośród kupców i straganiarzy. Delegatura poznańska wniosła do Komisji Specjalnej o umieszczenie w obozie pracy przymusowej na okres do dwóch lat 9 handlarzy.

Galeria handlarzy - spekulantów

M. in. Pelagia Efenberger — właścicielka sklepu w Lesznie, zakupiła w handlu łańcuszkowym na terenie Łodzi 492 m różnych materiałów tekstylnych. Krystyna Arent — właścicielka straganu, zam. w Turku, zakupiła w PDT w Łodzi przeszło 169 m materiałów włókienniczych dla celów spekulacyjnych.

Wacław Migacz — handlarz, zam. w Pyzdrach, pow. Września, wykupował notorycznie w Powszechnym Domu Towarowym oraz w sklepach detalicznych Centrali Tekstylnej towary i sprzedawał je pokątnie z lichwiarskim zyskiem.

Typowym przykładem spekulanta i wyzyskiwacza jest Marian Wszola, mieszkaniec osady Piaski w woj. lubelskim— bez zawodu. Wykupował on towary tekstylne w różnych, odległych nawet o setki kilometrów od jego miejsca zamieszkania, miastach zachodu i przewoził je do Piasków, gdzie biedocie wiejskiej sprzedawał materiały po wygórowanych cenach. Rewizja dokonana w jego mieszkaniu, ujawniła 215 m różnych materiałów tekstylnych, w tym znaczną ilość ubraniowej wełny 100 proc. o ogólnej wartości ponad 1 milion zł. Znalezione materiały skonfiskowano, a Wszolę osadzono w areszcie.

„Zapasy" materiałów wełnianych wartości 1,5 miln. zł

W mieszkaniu nieuczciwego magazyniera PDT w Lublinie, Stanisława Kiesa, zamieszkałego w Lublinie przy ul. Narutowicza 51 m. 5, znaleziono jego „prywatny magazyn", w którym nagromadzone było 393 m w ponad 100 kuponach wysoko gatunkowych wełen ubraniowych i płaszczowych, jedwabi i innych materiałów damskich, wartości przeszło 1,5 miln. zł.

Mieszkanka Radzynia 5-krotnie karana grzywnami przez Komisję Specjalną — Aleksandra Pietuchowa, zam. przy ul. Wojska Polskiego nr 5 — właścicielka domu, wyjeżdżała po zakupy towarów tekstylnych do Łodzi i Warszawy, gdzie od detalistów i w sklepach Centrali Tekstylnej wykupowała wełny wysoko procentowe. Wełny te sprzedawała po powrocie w Międzyrzecu ludności wiejskiej, zarabiając na każdym metrze po kilka tysięcy złotych.

Podobny proceder uprawiał właściciel sklepu w Hrubieszowie — Aleksander Kowalski, zamieszkały przy Placu Wolności nr 46, który na każdym metrze zarabiał pokątnie 4.200 zł.

Starzy recydywiści

W wyniku przeprowadzonej kontroli, zatrzymano w Szczecinie kilkunastu spekulantów, którzy uprawiali nielegalny handel łańcuszkowy artykułami tekstylnymi, jak: wełna, flanela, jedwab, kreton itp.

Spośród osób, zatrzymanych na bazarze szczecińskim, wiele już było karanych przez Komisję Specjalną.

M. in. w mieszkaniu spekulantki, Felicji Latholc, znaleziono 10 kuponów ubraniowych oraz większe ilości bielizny damskiej, swetrów, płaszczy i koców. Jak stwierdzono posiadała ona cztery legitymacje związkowe, na różne nazwiska, na które zakupowała w PDT różne towary.

Podobną kontrolę przeprowadzono również i w innych miastach woj. szczecińskiego. Na terenie Gryfic, Wałcza, Drawska i Złotowa zatrzymano osoby, które prowadziły handel łańcuszkowy skórą podeszwową, wełną, bawełną, konfekcją i artykułami dziewiarskimi.

U kupca Stanisława Polaczka, w Częstochowie, Wesoła 22, znaleziono bogatą kolekcję materiałów włókienniczych, składających się z 34 gatunków poszukiwanych na rynku towarów, w tym kupony ubraniowe, gabardiny, kupony na palta i jesionki, flanele, sztywniki, podszewki, jedwabie itp. Towary te ukryte były w piwnicy z zamaskowanym wejściem.

Równie bogato była zaopatrzona Braksator Józefa, Narutowicza 33, która posiadała „na składzie" 28 różnych gatunków materiału.

WIADOMOŚCI z Z.S.R.R.

NOWE MASZYNY I AGREGATY ROLNICZE DLA KOŁCHOZÓW RADZIECKICH

Kołchozy i sowchozy radzieckie otrzymają w br. znacznie więcej sprzętu rolniczego, maszyn i agregatów rolniczych, aniżeli w roku ub. Zakłady ministerstwa budowy maszyn rolniczych ZSRR, dzięki stosowaniu najnowszych zdobyczy techniki radzieckiej, zwiększają systematycznie produkcję nowych bardziej doskonałych i precyzyjnych maszyn rolniczych. Dzięki oszczędności i maksymalnemu wykorzystaniu powierzchni wytwórczej w halach fabryk i zakładów przemysłowych, produkujących maszyny rolnicze, ustawiono setki nowych warsztatów.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE NA SYBERII

W okresie powojennym zbudowano w Irkucku dziesiątki wielopiętrowych domów mieszkalnych i ponad 1.000 domów, stanowiących własność robotników. W centrum miasta wznosi się przepiękny gmach zjednoczenia węglowego „Wostsibugol", gmachy dyrekcji Wschodnio - Syberyjskiej Kolei, budynki Instytutu Języków Obcych, średnie i powszechne szkoły itd. W latach powojennych około 200.000 metrów kwadratowych ulic pokryto asfaltem. W roku bieżącym przewiduje się dalszą rozbudowę miasta. Już w najbliższych latach Irkuck stanie się jednym z najpiękniejszych i nowoczesnych miast na Syberii.

WIOSNA NA POŁUDNIU ZSRR

Po silnych mrozach i obfitych opadach śnieżnych nastąpiło na Ukrainie w drugiej połowie lutego znaczne ocieplenie. Śnieg szybko stopniał, na polach zazieleniły się oziminy. We wszystkich rejonach obwodu Izmailskiego rozpoczęły się roboty rolne. W kołchozach obwodu zabronowano 82,5 proc. ogólnej powierzchni pól. W 50 proc. wykonano już plan siewu wczesnych upraw zbożowych i słonecznika.

Kołchozy obwodu leninabadzkiego (Tadżykistan) przystąpiły już do wiosennego siewu upraw zbożowych.

Z Krasnodaru donoszą, że w kołchozie „Pochodnia Rewolucji" rozpoczęto siew pszenicy jarej. Dnia 27 lutego brygada słynnego kołchoźnika kubańskiego, Nikity Wuchałowa, pierwsza w Kraju Krasnodarskim zakończyła siew pszenicy jarej.

ZZ Dziennikarzy RP domaga się zaprzestania prześladowań postępowych dziennikarzy we Francji

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, powzięło następującą uchwałę:

W ostatnich czasach mnożą się wypadki ataków reakcyjnego rządu francuskiego przeciwko swobodnemu wyrażaniu opinii publicznej. Ofiarami tych ataków padają przede wszystkim postępowi dziennikarze często zasłużeni w walce z faszyzmem, odznaczeni za udział w Ruchu Oporu. Przykładem, który poruszył postępową opinię publiczną na całym świecie były próby pozbawienia praw obywatelskich redaktora dziennika „Ce Soir", znakomitego poety, pisarza i publicysty, niezłomnego bojownika o pokój i postęp, Louis Aragona.

Równocześnie szczególną protekcją rządu francuskiego cieszą się dziennikarze nawet zhańbieni kolaboracją, a dziś jawnie stojący na pozycjach podżegaczy do nowej wojny.

Ostatnio radio francuskie zwolniło z pracy 5 dziennikarzy z powodu ich postępowych przekonań politycznych i działalności związkowej. Są to: kol. kol. Lucien Barnier, J. Vidal, Jean-Serge Nat, B. Steinberg, M. Bourget. Dziennikarze polscy zorganizowani w Zw. Zaw. Dziennikarzy RP piętnują fakt prześladowania dziennikarzy za walkę ich przeciwko reakcji, o poprawę bytu, za walkę w obronie trwałego pokoju i porozumienia między narodami i zwracają się do Komitetu Wyk. MOD o wystosowanie do rządu francuskiego kategorycznego protestu w imieniu wszystkich postępowych dziennikarzy całego świata.

Protest FIAPP przeciwko szykanom okupacyjnych władz amerykańskich

W związku z nieudzieleniem przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech wizy przedstawicielom FIAPP na zjazd Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu w Stuttgarcie — Sekretariat Generalny FIAPP ogłosił protest, w którym zgłasza jak najżywszy protest przeciwko oburzającej odmowie udzielenia wizy wjazdowej do Stuttgartu przez amerykańskie władze okupacyjne Zach. Niemiec — płk. Manhes, honorowemu prezesowi FIAPP oraz Leroy, sekretarzowi generalnemu francuskiej federacji deportowanych. Mieli się oni udać na posiedzenie Rady Naczelnej VVN, (Związku Ofiar Faszyzmu), gdzie będą omawiane zagadnienia walki o pokój.

Odznaczenie zasłużonych profesorów i nauczycieli

25 lutego br. w Ministerstwie Oświaty w Warszawie, tow. min. Stanisław Skrzeszewski dekorował w imieniu Prezydenta R. P. orderami „Sztandar Pracy" zasłużonych profesorów i nauczycieli szkół ogólnokształcących miejskich i wiejskich. Na fotografii tow. min. Skrzeszewski dekoruje Elżbietę Sitkowską, dyrektora Państwowego Liceum i Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Bielsku Foto Film Polski

Tylko racja stanu Polski Ludowej

Do długiej serii aktów, demaskujących antyludową politykę reakcyjnej części hierarchii kościelnej, doszedł nowy fakt: niedopuszczenie transportu darów, wysłanych przez zagranicznych ofiarodawców dla „Caritas". Fakt ten, wywołujący powszechne oburzenie opinii publicznej, potwierdza raz jeszcze, że Episkopat kieruje się w swej działalności nie potrzebami wierzących, lecz wskazaniami wrogich Polsce Ludowej sił. Ten nowy krok Episkopatu wiąże się z całą jego postawą, którą przed najszerszymi rzeszami ludności oświetliło oświadczenie w sprawie stanowiska hierarchii kościelnej.

Polityka rządu stojącego na gruncie poszanowania wolności religii i praktyk religijnych niezmiennie zmierzała do uregulowania stosunków z kościołem na gruncie przestrzegania przez kler zasady, że religia nie może być nadużywana dla celów politycznych, że Episkopat musi być lojalny wobec ustroju i racji stanu Polski Ludowej. I jeśli w toku dotychczasowych pertraktacji do porozumienia nie doszło, stało się tak dlatego, że reakcyjne odłamy hierarchii przejawiały niechętny, wrogi stosunek do przemian społecznych, jakie dokonały się w Polsce.

W proponowanym układzie Episkopat nie zgodził się nawet na użycie wyrażenia „Polska Ludowa". Tym samym Episkopat wyraźnie podkreślił, że nie zamierza uznać wielkich przeobrażeń, dokonanych w Polsce po wojnie. Wsteczne koła Episkopatu po prostu ignorują historię, która ośmieliła się posunąć naprzód, bez pytania reakcjonistów o pozwolenie.

Te same koła nie wahają się w swej politycznej, antyludowej akcji, posługiwać się zmyślonymi argumentami, jakoby rząd prowadził „wojnę z religią i kościołem", jakoby zamierzał „rozbić kościół" i „ustalić nowy porządek religijny". Że taką nie jest polityka rządu — o tym świadczy w dostatecznym stopniu postawa władz wobec kościoła w Polsce Ludowej. W istocie rzeczy przy pomocy tego rodzaju zmyślonych zarzutów, reakcyjne koła Episkopatu chcą wprowadzić w błąd rzesze duchowieństwa i opinię wiernych.

Reakcyjne koła hierarchii nie odcięły się dotychczas od antypolskiej propagandy Watykanu, popierającej rewizjonistów i faszystów niemieckich i negującej prawa Polski do Ziem Odzyskanych. Episkopat odrzucił proponowaną przez rząd formułę porozumienia:

„Uznając papieża za miarodajny autorytet Kościoła Katolickiego w sprawach religii, Episkopat w innych sprawach będzie się kierował racją stanu Polski Ludowej".

Odrzucenie tej propozycji świadczy o tym, że Episkopat nie kierował się względami wiary, lecz względami polityki.

Reakcyjne koła hierarchii nie zawahały się przed prześladowaniem i szkalowaniem księży-patriotów, którzy w czasie wojny aktywnie walczyli z hitlerowskim okupantem, byli przezeń prześladowani, a teraz biorą czynny udział w uzdrowieniu „Caritas".

Fakty znane wszystkim ujawniły niesłychane nadużycia i korupcję panującą w tej instytucji w czasie, gdy znajdowała się ona pod patronatem Episkopatu. Już nie tylko prawem, ale i obowiązkiem rządu było wkroczenie w te sprawy i uzdrowienie, przy pomocy czynnika społecznego, stosunków w „Caritasie". W czasie tej akcji okazało się, że nie tylko przytłaczająca większość wierzących, lecz również większość duchowieństwa, całkowicie aprobowała posunięcia władz i czynnie współdziałała w uzdrowieniu stosunków w „Caritasie", tak, aby instytucja, mająca za cel pomoc najbiedniejszym — spełniała rzeczywiste swoje zadania zgodnie ze statutem. Na to Episkopat odpowiedział napastliwymi atakami oraz próbami rozwiązania „Caritasu".

Jak stwierdza oświadczenie, ogłoszone przez PAP, „wszystko to nosi znamiona nadużywania władzy kościelnej i uczuć religijnych dla akcji czysto politycznej, wrogiej państwu polskiemu i sprzecznej z interesami wierzących i duchowieństwa".

Wszystkie te fakty świadczą wyraźnie o tym, że za niedojście dotychczas do porozumienia między rządem a Episkopatem — odpowiedzialność ponoszą jedynie i wyłącznie reakcyjne odłamy hierarchii kościelnej. Tego rodzaju polityka nie przysporzy Episkopatowi żadnych korzyści. Jedynie uznanie historycznych zdobyczy ludu polskiego, którego rząd gwarantuje swobody religijne — może stać się podstawą uregulowania stosunków między państwem a kościołem. Natomiast nadużywanie władzy kościelnej dla wichrzeń przeciw władzy ludowej doprowadzi jedynie do jeszcze większego odosobnienia reakcyjnej części hierarchii nie tylko od społeczeństwa, lecz również od duchowieństwa, które w swej podstawowej masie nie chce służyć za narzędzie wichrzeń przeciw Polsce Ludowej.

Polityka niechęci i wrogości wobec państwa ludowego może się zakończyć tylko całkowitym niepowodzeniem.

„Rząd jest przekonany — stwierdza oświadczenie — że przy aktywnym poparciu rzesz wierzących, przy właściwym zrozumieniu i dalszym czynnym poparciu całego światłego duchowieństwa — doprowadzi do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem na podstawie pełnej wolności religijnej i całkowitego uznania racji stanu Polski Ludowej, oraz historycznych zdobyczy ludu polskiego".

Sprawnie i szybko przeprowadzić akcję siewną — to bojowe zadanie robotników i administracji Państwowych Gospodarstw Rolnych

Stanisław Tkaczow
Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych

Państwowe Gospodarstwa Rolne rozpoczynają tegoroczną akcję siewną pod znakiem dalszego zwiększenia produkcji. Obszar zasiewów wiosennych obejmuje w 1950 roku 768.271 ha. W stosunku do roku ubiegłego stanowi to wzrost ogólnej powierzchni uprawnej o 26.9 proc.

Większa powierzchnia zasiewów

Państwowe Gospodarstwa Rolne zwiększą w tym roku ilość zasiewów pszenicy o 5,3 proc., jęczmienia o 19,4 proc., mieszanki zbożowej — 31,6 proc., prosa, kukurydzy i in. o 29,4 proc., ziemniaków — 18,4 proc, innych okopowych — 57 proc., rzepaku i rzepiku — 16,9 proc., traw — 290,7 proc, strączkowych jadalnych o 43,5 proc. itd.

Jednym z poważniejszych zadań Państwowych Gospodarstw Rolnych jest przodowanie w racjonalnej gospodarce oraz niesienie pomocy spółdzielniom produkcyjnym i mało i średniorolnym gospodarstwom chłopskim przez zaopatrzenie ich w dobre ziarno i wydajny inwentarz żywy. W związku z tym, zostanie znacznie podwyższony areał zasiewów kwalifikowanym ziarnem (np. pszenicy o ok. 20 proc., jęczmienia o 16 proc., ziemniaków — ok. 23 proc. itp.), oraz zwiększona hodowla inwentarza żywego.

Na intensyfikację majątków PGR państwo przeznacza poważne środki, które w stosunku do 1949 roku wyrażają się wzrostem ilości traktorów o 30 proc., koni o 18 proc., maszyn i narzędzi o 60 proc. i dużym podwyższeniem puli nawozów sztucznych. Ilość własnego obornika wzrosła, w związku ze zwiększeniem stanu pogłowia w PGR, o 97,5 proc.

Jednocześnie PGR otrzymują od państwa znaczne sumy inwestycyjne na budynki gospodarcze (wzrost o 230 proc.) i mieszkaniowe (wzrost o 80 proc.).

Plan podstawą gospodarowania

Te poważne środki rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych muszą być planowo i właściwie wykorzystane.

Każdy zespół i majątek PGR winien do dnia 10.III. br. złożyć w kierowniczej jednostce plan tegorocznej akcji siewnej.

Następnie Komitet Zespołowy PZPR powinien spowodować zwołanie przez rady folwarczne zebrań wytwórczych, na których plany, już opracowane przez kierownictwo, będą zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego przedyskutowane z każdą brygadą, z całą załogą.

Na zebraniach tych należy postawić zagadnienie otrzymania wyższych wskaźników produkcyjnych, określić terminy i zorganizować wykonanie akcji. Plan powinien ustalić odpowiedzialność każdego członka załogi za wykonanie powierzonych mu zadań. Tak więc traktorzysta — brygadier ma być odpowiedzialny za przygotowanie całości parku maszynowego, paliwa oraz terminowego wykonania planu zasiewów; kowal lub mechanik — za stan narzędzi do uprawy przy pomocy koni; kierownik — za terminy i kolejność robót na różnych polach.

Szybko przeprowadzić inwestycje budowlane i remonty mieszkań robotniczych

Podczas dyskusji nad planami trzeba zwrócić uwagę na inwestycje budowlane.

Należy ustalić miejsce, na którym nowa budowla ma stanąć i wytypować personel wykonawczy o ile to możliwe przeprowadzić trzeba roboty na budowie systemem gospodarczym. Trzeba zawczasu przygotować materiały budowlane, by nie zwozić ich wtedy, gdy trzeba będzie siać. Natomiast należy już teraz wykorzystać każdą wolną chwilę siły pociągowej do zwózki materiałów budowlanych.

Remonty mieszkań dla robotników sezonowych powinno się zacząć natychmiast i zakończyć je do 30.III. br. Za ten ostateczny termin odpowiedzialny jest kierownik majątku, a współodpowiedzialna — rada folwarczna.

Administracje PGR muszą dołożyć wszelkich starań, by pracownikom sezonowym zagwarantować pełne wykonanie warunków umowy zbiorowej. Nie wolno dopuścić do szkodliwej „płynności" załogi, która występowała w roku ubiegłym na pewnych odcinkach. Rady folwarczne i podstawowe organizacje partyjne również powinny walczyć z tym niepożądanym zjawiskiem przez uświadamianie robotników o wadze ich zadań, przez niedopuszczanie do nich wrogich wpływów. Wróg klasowy będzie się bowiem starał wykorzystać wszelkie możliwości, by utrudnić pracę PGR.

Walczyć o prawidłowe stosowanie norm

Wszelkie plany robót polnych, jak i przygotowanie zabudowań muszą być wykonane w terminie. Powinno to być ambicją każdego zespołu. Jeszcze przed rozpoczęciem akcji siewnej organizacje partyjne i związki zawodowe powinny zorganizować szerokie współzawodnictwo pracy w szybkości tworzenia i wykonywania planów. Muszą one również dopilnować, aby były wprowadzone wszędzie normy pracy, ustalone w umowie zbiorowej i śledzić, jak są obliczane. W ubiegłym roku zdarzały się bowiem wypadki niewłaściwego obliczania norm, co godziło nawet w wybitnych przodowników, jak traktorzystka Magdalena Figur, jak Michał Milczarek, który przy zwózkach wyrabiał stale 200 proc. normy, jak szwajcar Walenty Kołorzyński, który średnio od krowy uzyskał 4.500 l., a od krowy — rekordzistki uzyskał nawet 6.564 l., przy 4 proc. tłuszczu — w stosunku rocznym, jak robotnica dniówkowa Jolanta Kubrak, wyrabiająca przeciętnie 170—190 proc. normy.

Normy należy stosować we wszelkich robotach. Dają one robotnikom możność osiągnięcia zarobków odpowiadających wydajności ich pracy i wydajność tę podnosić. Należy specjalnie zwłaszcza zwalczać wszelkie próby opłacania według zwykłych dniówek prac, objętych normami w wypadkach nie wykonania norm. Wiąże się z tym sprawa przeszkolenia kalkulatorów i brygadzistów na specjalnych kursach. Organizacje podstawowe muszą również czuwać nad tym, aby kalkulatorzy uczciwie spełniali swe obowiązki. Wypadki kierowania się kumoterstwem przy obliczaniu norm muszą być piętnowane publicznie na zebraniach załogi.

Dodać należy, że wszyscy robotnicy powinni dobrze znać normy i sposób ich obliczania. Popularyzacja norm przyczyni się do wzmożenia współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa.

Zwiększenie wydajności — usprawnienie pracy

Rok 1950 będzie przebiegał pod hasłem zwiększenia wydajności i usprawnienia pracy PGR.

Trzeba więc przede wszystkim wykorzystać pełny czas i zdolność maszyn i narzędzi, realizować postęp techniczny i postęp w sposobie upraw i hodowli. Należy tu szeroko wykorzystać inicjatywę nowatorów i racjonalizatorów, jak najpełniej czerpać ze zdobyczy nauki radzieckiej oraz naszych zakładów doświadczalnych i instytutów.

Trzeba bić się o prawidłowy płodozmian, o racjonalne i oszczędne przygotowanie karm, zapobieganie chorobom inwentarza, zwiększenie wydajności mleka, wełny i przyrost tuczu, o racjonalne stosowanie obornika i nawozów sztucznych.

Niemniej ważnym elementem w tej bitwie o podniesienie wydajności PGR — jest odpowiednie wykorzystanie fachowców i szkolenie nowych kadr oraz dbałość o ludzi: zapewnienie im w maksymalnym stopniu bezpieczeństwa pracy, higieny i opieki lekarskiej, odpowiednich warunków mieszkaniowych, rozrywek kulturalnych i sportowych.

Przez współzawodnictwo do wykonania zadań

Droga do osiągnięcia tych zadań wiedzie przez współzawodnictwo pracy, współzawodnictwo w oszczędzaniu i walkę z marnotrawstwem, przez zwalczanie niesocjalistycznego stosunku do pracy w uspołecznionej własności. Na ten ostatni moment muszą szczególną wagę zwrócić organizacje partyjne, których zadaniem jest tak wychować załogi poszczególnych zespołów i majątków, aby w pełni oceniły wagę wykonywanych przez nie zadań.

Odbywające się obecnie zebrania wyborcze do Związku Zawodowego Robotników Rolnych mogą i powinny być wykorzystane do zapoznania mas robotniczych z planami i zadaniami, stojącymi przed PGR w 1950 r., a zwłaszcza podczas nadchodzącej akcji siewnej, która jest pierwszym zadaniem rolnictwa w pierwszym roku planu sześcioletniego.

270 tysięcy robotników rolnych rozumiejąc i kierując się wytycznymi naszej Partii, sformułowanymi w uchwale Biura Organizacyjnego KC PZPR oraz uchwałami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie akcji siewnej w 1950 r. — wykona na pewno z honorem plan na rok 1950 — pierwszy rok planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Komitet Miejski PZPR w Bydgoszczy wzmacnia pracę polityczną wśród kolejarzy

Józef Rakoczy
Sekretarz KM w Bydgoszczy

Kierownictwo naszej Partii dało w uchwałach Biura Organizacyjnego, dotyczących wzmożenia pracy partyjno-politycznej wśród kolejarzy, wytyczne dla działalności terenowych komitetów partyjnych w tej dziedzinie.

Jak wygląda nasza praca, praca Komitetu Miejskiego w Bydgoszczy w świetle tych uchwał?

Komitet Miejski w Bydgoszczy, działając w terenie, w którym kolejarze stanowią podstawową grupę klasy robotniczej — za mało dotychczas interesował się przeprowadzaną wśród nich pracą partyjno-polityczną. Nie żyliśmy sprawami kolejnictwa, nie stawialiśmy ich na posiedzeniach egzekutywy, nie byliśmy politycznym kierownikiem kolejarskich podstawowych organizacji partyjnych. Uważaliśmy niesłusznie, że problemami kolejnictwa powinien się interesować Wydział Komunikacyjny Komitetu Wojewódzkiego. Byliśmy pod wrażeniem opinii o dobrych osiągnięciach kolejnictwa w Bydgoszczy. Wskutek tego kolejarskie organizacje partyjne pracowały w oderwaniu od Komitetu Miejskiego.

KM nie był na przykład poinformowany przez kolejarską organizację partyjną o zebraniu w warsztatach mechanicznych, na którym omówiono wyniki wykonania planu 3-letniego i podjęto nowe, dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Dopiero uchwały III Plenum KC Partii oraz oparte na nich uchwały Biura Organizacyjnego KC o wzmożeniu pracy partyjno-politycznej wśród kolejarzy — podniosły czujność naszego Komitetu i zmobilizowały aktyw do wcielenia w życie wytycznych, zawartych w uchwałach.

KM mobilizuje aktyw

Aby móc zrealizować wytyczne Komitetu Centralnego naszej Partii w sprawie wzmożenia pracy partyjno-politycznej wśród kolejarzy, musieliśmy najpierw sami zapoznać się dokładnie z dotychczasową pracą podstawowych organizacji partyjnych na kolei.

Utworzona komisja skontrolowała protokóły dotychczasowych zebrań kolejarskich organizacji partyjnych, sprawdziła dokumentację partyjną, ewidencję oraz przeprowadziła rozmowy z sekretarzami podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, z organizatorami grup, agitatorami i korespondentami robotniczymi. Zapoznała się ona z planami produkcyjnymi, ze stanem współzawodnictwa, z działalnością zarządu kół ZZK itp.

Po zgromadzeniu dostatecznej ilości materiałów, uwag i obserwacji — zwołaliśmy posiedzenie rozszerzonej egzekutywy KM z udziałem aktywu kolejowego, na którym przeprowadziliśmy krytykę braków i błędów, ujawnionych w toku kontroli.

Krytyka braków i błędów

Bydgoskie partyjne organizacje kolejarskie mają niewątpliwe osiągnięcia. Ich zasługą na przykład jest przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, zainicjowanie — wzorem kolejarzy radzieckich — współzawodnictwa o najdłuższy przebieg parowozów bez płukania kotłów i remontów oraz o wielkie oszczędności węgla.

Partyjne organizacje kolejarskie w Bydgoszczy nie spełniają jednak w dostatecznej mierze roli kierownika politycznego życia zakładów oraz nie czują się ich współgospodarzami.

W warsztatach mechanicznych egzekutywa nie brała udziału w opracowaniu planu produkcyjnego.

Nie wysłuchuje sprawozdań administracji z przebiegu wykonania planu i ze stanu gospodarki na kolei. Nie podejmuje konkretnych uchwał, dotyczących produkcji, nie wnosi inicjatywy w dziedzinie rozstawienia kadr, ulepszania metod produkcji itp.

Czy można wobec tego mówić o skutecznej kontroli toku produkcji przez organizację partyjną, o dokładnym wykrywaniu braków i trudności, o sprawnym ich usuwaniu?

Oczywiście — nie.

Świadczą o tym fakty:

Z powodu braku 17-milimetrowych podkładek, opóźniona jest naprawa wagonów, gdy jednocześnie takie same podkładki, ale na 24 mm, robi kuźnia. Gdyby istniała systematyczna kontrola — praca wagonowni i kuźni byłaby zharmonizowana.

Mała jest czujność w walce z awariami i próbami sabotażu. Członkowie Partii przeszli np. do porządku dziennego nad uszkodzeniem dźwigu w kotlarni, nie zajęli się tym z miejsca i nie badali przyczyn wypadku. Brak również czujności przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk. Ujawniono wypadki tłumienia zdrowej krytyki przez administrację oraz zarząd koła ZZK Nr 1.

Robotniczym korespondentom kolejowym zabroniono pisać krytycznie o kolei do prasy partyjnej. A organizacje podstawowe wcale się temu nie przeciwstawiały.

Kontrola wykazała również brak systematycznej pracy nad podniesieniem świadomości politycznej i ideologicznej członków organizacji podstawowych oraz słabą aktywność agitatorów. Kolejarskie organizacje partyjne mało interesowały się również niedociągnięciami w pracy zarządów kół ZZK.

W wyniku narady nad tymi sprawami, Komitet Miejski postanowił zmobilizować aktyw dołowy do zmiany dotychczasowego stylu pracy.

Przełom i pierwsze wyniki

Meldunki, nadchodzące z terenu, podają już pierwsze wyniki uaktywnienia przez KM pracy organizacji podstawowych.

Na przykład kolejarskie organizacje partyjne przystąpiły do szczegółowego zapoznania się z ogólnym planem produkcyjnym oraz planami dla poszczególnych wydziałów. Zorganizowano kursy dla członków egzekutyw, aby mogli sprawdzać obliczanie premii i typowanie przodowników pracy. Rozpowszechnia się długofalowe współzawodnictwo. Szeroko propagowane są osiągnięcia czołowych maszynistów parowozowni w Bydgoszczy: Czapczyka, Krygiera i Szwe[...]ca, którzy pierwsi podjęli zobowiązanie zwiększenia przebiegu obsługiwanego przez nich parowozu PM2-5 do 90.[...] km bez naprawy i mycia kotłów oraz zwiększenia przebiegu na dobę do ponad 500 [...]

Ostatnio do współzawodnictwa długofalowego stanęło [...] brygad, obsługujących parowozy osobowe typu PM2.

Organizacje partyjne przystąpiły do rozszerzenia liczby kursów szkolenia ideologicznego. Wzmocniona została praca nad podniesieniem poziomu politycznego agitatorów i znajomości spraw zakładu pracy.

Komitet Miejski nie poprzestaje na tych pierwszych osiągnięciach. Postanowił on utrzymywać stały kontakt z aktywem kolejowym i przynajmniej raz w miesiącu omawiać na egzekutywie sprawozdanie z działalności jednego z kolejowych komitetów partyjnych.

Jesteśmy przekonani, że kontynuując nasze wysiłki, podniesiemy na znacznie wyższy poziom pracę polityczną i ideologiczną wśród kolejarzy oraz przygotujemy bydgoskie organizacje kolejarskie do wykonania trudnych i ważnych zadań, które stoją przed nimi w planie 6-letnim.

Spotkania z ludźmi radzieckimi

Teofil Konar
Sekretarz organizacyjny TPPR

W czasie pobytu w Moskwie, w okresie akcji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR, zwiedzając potężne, najbardziej nowoczesne fabryki, podziwiając nowe wspaniałe stacje metro moskiewskiego, muzea i wystawy, teatry i kluby pracownicze, pałace pionierów i szkoły, rozmawiając z prostym człowiekiem radzieckim, skromnym i jednocześnie dumnym ze swej socjalistycznej ojczyzny — sięgaliśmy myślą do znamiennej daty wyborów, 12 marca do dnia, w którym wielomilionowe narody radzieckie jeszcze raz dadzą wyraz swemu bezgranicznemu przywiązaniu do partii Lenina - Stalina.

To, o czym marzył i marzą miliony uczciwych ludzi w krajach kapitalistycznych, stało się rzeczywistością w ZSRR. W Związku Radzieckim pierwszy raz w historii ludzkości urzeczywistniono i zagwarantowano w Konstytucji Stalinowskiej wielkie demokratyczne prawa: prawo do pracy, prawo do odpoczynku, do oświaty, do zabezpieczenia w wypadku choroby i utraty możliwości do pracy oraz do zabezpieczenia materialnego na starość.

15 laureatów Nagrody Stalinowskiej w fabryce „Czerwony Proletariusz"

W fabryce „Czerwony Proletariusz" rozmawialiśmy ze stachanowcami Wołodinem Biełowem, Kuraksinem, których dyrekcja fabryki zarządzeniem Nr. 40 z dnia 24 stycznia nagrodziła za pomysły racjonalizatorskie wysoką nagrodą pieniężną. Dla uczczenia dnia 12 [...] borów, stachanowcy fabryki zaciągnęli zaszczytną wartę stalinowską. Wśród nich 15 laureatów Nagrody Stalinowskiej. Otrzymali ją za pracę przy swoich maszynach. Obok uniwersalnej obrabiarki — napis: „*Tu pracuje Laureat Premii Stalinowskiej — Markow*".

— Obrabiarki te będziemy masowo produkowali już w najbliższym czasie. 3.000 obrotów na minutę. Nazwy ich jeszcze nie ustaliliśmy. Chwilowo nazywamy je DIP — co znaczy: „Doścignąć i prześcignąć". Słowa te stały się naszym codziennym hasłem. Dziś podejmujemy do dnia 12 marca nowe zobowiązania — wyjaśnia dyrektor fabryki.

Estetycznie wykonana „tablica racjonalizatorów" zapełniona jest nowymi bogatymi wnioskami, które napływają na cześć wyborów od setek robotników fabryki. Wymowne jest hasło umieszczone na tablicy, które brzmi:

„*Towarzysze inżynierowie, technicy i konstruktorzy! Waszym obowiązkiem jest okazanie pomocy technicznej robotnikom, pomocy, która ułatwi zostać im czynnymi racjonalizatorami i wynalazcami*".

Ciągłe pogłębianie swej wiedzy w każdej dziedzinie życia wiedzy opartej na zasadach nauki marksizmu - leninizmu braterskie wzajemne przekazywanie swych doświadczeń jest jednym z licznych źródeł zwycięstw ludzi radzieckich.

W kołchozie im. Gastello

Pierwszy raz w życiu głosować będzie dojarka kołchozu im. Gastello pod Mińskiem, Helena Konstantynowicz. W ub. roku wypracowała ona 756 dniówek obrachunkowych, za co otrzymała premię w postaci 341 litrów mleka i innych produktów. Członkowie kołchozu im. Gastello powitają dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR nowymi osiągnięciami w pracy.

Delegacja nasza zwiedziła szereg mieszkań i zagród chłopskich. Widzieliśmy w nich dostatek i kulturę. Aczkolwiek wieś była doszczętnie spalona przez okupanta, została już całkowicie odbudowana. Lokal miejscowej świetlicy zamieniony został na punkt wyborczy, który licznie odwiedzany jest przez członków kołchozu. Otrzymują oni tu książki i czasopisma, słuchają odczytów na aktualne i fachowe tematy.

Kołchoźnicy omawiają coraz to nowe osiągnięcia wsi radzieckiej. Mówią o tym, że urodzaj kultur ziarnistych w ZSRR wynosił w roku ub. 7,6 miliarda pudów, co znacznie przewyższa poziom sprzed roku 1941 o tym, że wieś radziecka otrzymała w roku ubiegłym [...] razy więcej traktorów samochodów maszyn rolniczych niż w 1940 roku, o tym, że w roku ubiegłym zorganizowano 120.000 nowych ferm kołchozowych co pozwoliło na znaczny wzrost pogłowia bydła. W ogóle na sprawami interesują się członkowie kołchozu im. Gastello — przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR 12 marca jeszcze raz dadzą dowód swej wdzięczności dla władzy radzieckiej za szczęśliwe i kulturalne życie, które jest ich udziałem.

Przed trzema laty las, dziś — potężne zakłady samochodowe

Dowody bohaterstwa i wspaniałych czynów ludzi radzieckich zaobserwowaliśmy w Mińsku. Stolica Białorusi radzieckiej w niczym nie przypomina miasta zrujnowanego wojną.

Dyrektor potężnych zakładów samochodowych pod Mińskiem oderwał na chwilę naszą uwagę od najbardziej nowoczesnych tokarek i maszyn radzieckiej produkcji i zatrzymał się obok udekorowanego hasłami wyborczymi pięciotonowego samochodu ciężarowego.

— Dziś odbędzie się u nas wiec wyborczy. Dzień 12 marca, dzień wyborów delegatów do Rady Najwyższej ZSRR powitamy nowymi sukcesami produkcyjnymi. Chcę Wam powiedzieć o dwóch sprawach. Po pierwsze — przystępujemy niezwłocznie do wypuszczenia pierwszej serii 25-tonowych samochodów ciężarowych z kilkudziesięciotonowymi przyczepami. Wysokość jednego koła przewyższa wzrost normalnego człowieka. Produkcja będzie masowa. Po drugie — chciałem Wam powiedzieć, że tu, gdzie w tej chwili mieszczą się olbrzymie zabudowania Mińskich Zakładów Samochodowych, przed trzema laty rósł najzwyklejszy białoruski las..

— Widzicie, towarzysze, było tak — wyjaśnia zdumionym członkom naszej delegacji, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku tow. Długoszewski — Niemcy zburzyli w naszym mieście 60 proc. obiektów przemysłowych i 80 proc. domów mieszkalnych. Z 300 tys. mieszkańców Mińska pozostało w 1945 r. tylko 80.000. Miasto trzeba było szybko odbudować, a partii przyświecały już dalej sięgające plany.

Zwróciliśmy się do partii z projektem zbudowania dwu wielkich zakładów przemysłowych: traktorowego i samochodowego. Stworzyliśmy własną, nowoczesną bazę budowlaną i przy pomocy rządu zbudowaliśmy zakłady samochodowe, w których w tej chwili jesteśmy.

*

Za kilka godzin umilkną w tym olbrzymim hallu fabrycznym motory i dziesiątki tysięcy robotników, inżynierów, stachanowców i racjonalizatorów uczestniczyć będzie w wielkim zebraniu wyborczym delegatów do Rady Najwyższej ZSRR. Ludzie tego nowopowstałego ośrodka przemysłowego dziękować będą swej partii i władzy radzieckiej nie tylko za pomoc w uzyskaniu najnowszych maszyn, za troskę o ciągłe podwyższanie ich kwalifikacji zawodowych — ale dziękować będą również robotnicy Mińskich Zakładów Samochodowych swej partii i władzy radzieckiej za nowe, szybko zbudowane i estetycznie urządzone domy mieszkalne, za troskliwą opiekę nad ich zdrowiem oraz zdrowiem ich dzieci, za nowe szkoły, kluby, czytelnie, teatry i kina i rzeczywisty dostatek.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

6, 7 i 8 marca pracujące kobiety Polski zaciągną „Warty Pokoju"

Wojewódzkie Organizacje Kobiece informują o imponujących rozmiarach, jakie przybrało współzawodnictwo o uczczenie czynem dnia 8 marca. Poza zobowiązaniami długofalowymi robotnice podejmują uchwały zaciągania w dniach 6, 7 i 8 marca „Wart Pokoju". Z wielu miejscowości donoszą już o wykonaniu zobowiązań.

Jak wynika z danych ORZZ w ... współzawodnictwie długofalowym, podjętym z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, bierze udział obecnie ponad 20 tys. kobiet z woj. łódzkiego i Łodzi. Przodują w nim włókniarki.

Robotnice łódzkie przystąpiły już do wypełnienia przyjętych zobowiązań produkcyjnych i społecznych. Ponadto postanowiły w dniach od 6 do 8 marca zaciągnąć „Warty Pokoju" by — jak to stwierdzają w jednogłośnie przyjmowanych rezolucjach — wytężoną i wydajną pracą zadokumentować swą nieszachwianą wolę walki o trwały pokój na świecie i przyczynić się do jak najszybszego zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce".

(Koresp. wł.). — Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Zarząd Miejski w Łodzi przydzielił przodownicom pracy, które najlepiej wypełniły swe zobowiązania dla uczczenia Święta Kobiet, 5 mieszkań, zaopatrzonych we wszystkie urządzenia. Mieszkania te znajdują się w przebudowanym domu przy ul. Wschodniej. (ba)

W woj. białostockim w czynie 8 marca bierze udział przeszło 39 tys. członkiń LK oraz kół gospodyń wiejskich ZSCh.

Pracownice Fabryki Narzędzi w Bydgoszczy zgłosiły szereg zobowiązań indywidualnych. M. in. robotnice: Albińska i Kierała wykonają dziennie 200 sztuk pilników ponad normę.

W Pomorskich Zakładach Wytw. Sprzętu Instalacyjnego pracownica działu montażu, Anna Jankowska, zobowiązała się do osiągnięcia 200 proc. normy. Robotnice — Emilia Stankiewicz, Stefania Nadolska i Wiktoria Kryspin, podniosą wydajność pracy o 20—30 proc.

Zacieśnia się łączność studentów z młodzieżą chłopską

We Wrocławiu odbyła się pierwsza w Polsce narada robocza studentów wydziału rolnego Uniwersytetu Wrocławskiego i Lubelskiego, w celu nawiązania łączności w pracy dydaktyczno-naukowej i społecznej. Na czoło omawianych zagadnień wysunięto sprawę przeprowadzenia ściślejszej wymiany osiągnięć między poszczególnymi katedrami i stacjami doświadczalnymi. Ponadto omówiono sprawę odbywania praktyk wakacyjnych przez studentów z Lublina w majątkach doświadczalnych Uniwersytetu Wrocławskiego i młodzieży Wrocławia w stacjach doświadczalnych w Puławach.

Uczestnicy narady postanowili nawiązać ścisłą współpracę ze studentami rolniczych instytutów naukowych Związku Radzieckiego dla rozszerzenia możliwości korzystania z doświadczeń nauki radzieckiej.

Jednym z czołowych punktów narady było rozpoczęcie współzawodnictwa naukowego między Lublinem i Wrocławiem. Współzawodnictwo obejmie także prace w dziedzinie przekazywania wiedzy agrobiologicznej młodzieży pracującej w Państw. Gosp. Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych oraz grupom producentów rolnych.

SPORT

Zadania sportu akademickiego w planie 6-letnim

W Warszawie rozpoczęły się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Na wstępie obrad przewodniczący ZG AZS poseł Szałkowski wygłosił referat „Komitety kultury fizycznej i nasze zadania w planie 6-letnim". Głównymi zadaniami AZS w planie 6-letnim sportu są: powszechny obowiązek wychowania fizycznego na wszystkich wyższych uczelniach, należyte wyszkolenie ideologiczne i fachowe kadry instruktorskiej, współzawodnictwo w szkołach i klubach akademickich oraz powiązanie rozwoju kultury fizycznej z przysposobieniem wojskowym i zagadnieniami obronności kraju. W poczynaniach swych sport akademicki będzie opierał się na doświadczeniach radzieckiego Komsomołu, którego wzorem będą podstawy w pracy aktywu sportowego AZS.

Następnie wiceprzewodniczący ZG AZS Straszak wygłosił referat pt. „Ocena i wytyczne działalności kół sportowych". Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrali głos przedstawiciele poszczególnych zarządów środowiskowych AZS-u. Dokończenie obrad w dniu 1 marca br.

Rozgrywki drużyn żeńskich w hokeju rosyjskim

W bieżącym sezonie w Moskwie wznowiono rozgrywki drużyn żeńskich w rosyjskim hokeju na lodzie (bandy). W rozgrywkach o puchar Moskwy, które rozpoczęły się przed kilku dniami biorą udział hokeistki zrzeszeń: Spartak, Budowlani, Czerwony Sztandar, Bolszewik, Skrzydła Sowietów, Lokomotyw, CDKA, Burestwiennik i kluby głuchoniemych.

Równocześnie rozpoczęły się rozgrywki hokeja rosyjskiego drużyn żeńskich o puchar Moskiewskiej Rady Związków Zawodowych. Pierwsze spotkanie między hokeistkami Czerwonego Sztandaru i Budowlanych zakończyło się zwycięstwem Czerwonego Sztandaru 4:0. (l)

Wznowienie rewii lodowej oraz pokazów jazdy figurowej

Polski Związek Łyżwiarski na zakończenie sezonu łyżwiarskiego w Polsce wystawia w dniach 4 i 5 marca w Katowicach ogólnopolską rewię lodową. Zawodnicy już od dn. 1 marca będą zgrupowani na Torkacie, by przygotować się do występów.

Poza rewią zarząd PZŁ projektuje urządzenie pokazów najlepszych łyżwiarzy polskich, pn.: „Przegląd łyżwiarstwa figurowego", w których weźmie udział ponad 16 łyżwiarek i łyżwiarzy.

W porozumieniu z Kuratorium Szkolnym w Katowicach projektowane jest również urządzenie pokazów łyżwiarstwa figurowego dla młodzieży szkolnej. Imprezy te mają na celu propagandę łyżwiarstwa wśród świata pracy i uczącej się oraz pracującej młodzieży, pokazując jednocześnie dorobek łyżwiarstwa figurowego w sezonie 1949 — 50.

W wypadku poprawy warunków atmosferycznych, rewia lodowa i pokazy łyżwiarskie wystawione zostaną w Łodzi, Warszawie, Białymstoku i Krynicy.

Zobowiązania sędziów piłkarskich w związku z rozgrywkami o Puchar Polski

30 kwietnia br. w przeddzień Święta Pracy rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. Będzie to najbardziej masowa impreza w historii piłkarstwa polskiego. W turnieju weźmie udział około 6.000 drużyn. Zgodnie z regulaminem, w rozgrywkach mogą brać udział drużyny klubów, kół sportowych, Ludowych Zespołów Sportowych, zespoły szkolne oraz zespoły jednostek wojskowych i B.P., bez względu na to, czy są zrzeszone w PZPN. Rozgrywki trwać będą 2 lata. Zakończenie nastąpi w czerwcu 1951 roku, w ramach Ogólnopolskiej Spartakiady.

W związku z tym sędziowie piłkarskiego okręgu warszawskiego powzięli następujące zobowiązania:

„Doceniając rolę i znaczenie zawodów o Puchar Polski dla popularyzacji i umasowienia sportu piłki nożnej wśród najszerszych warstw młodzieży miast, a zwłaszcza wsi, zobowiązujemy się do prowadzenia co najmniej jednych zawodów każdy, a w miarę możliwości jak największej ilości spotkań w pierwszym dniu rozgrywek eliminacyjnych. Wszystkie zawody o Puchar Polski na terenie okręgu warszawskiego będą obsadzone sędziami. Kolegium Sędziów WOZPN wzywa kolegia innych okręgów do powzięcia i wykonania podobnego zobowiązania".

Poza tym każdy sędzia okręgu warszawskiego zobowiązuje się zdobyć w bieżącym roku Odznakę Sprawności Fizycznej.

W kilku zdaniach

Zarząd klubu Kolejarz - Polonia zawiadamia wszystkich członków klubu, że walne zebranie odbędzie się w dniu 2 marca br. o godz. 17 w lokalu klubu przy ul. Stalina 22, IV piętro.

*

Tegoroczny Zimowy Raid Tatrzański zapowiada się jako wielka impreza. Do dnia 27 lutego zgłoszono do raidu 70 maszyn, w tym 12 z przyczepkami. Najliczniej reprezentowane są: Bielsko, Katowice, Kraków i Olsztyn.

*

Hokejowe mistrzostwa świata które w roku bieżącym odbędą się w Londynie, rozpoczynają się 13 bm. W wyniku losowania wszystkie zgłoszone drużyny podzielone zostały na 3 grupy: grupa A — Czechosłowacja, Anglia, Francja i Norwegia; grupa B: Szwajcaria, Belgia, Kanada; grupa C: Szwecja, USA, Holandia.

Drużyny w grupach grać będą systemem każdy z każdym, a do puli finałowej wejdą 2 pierwsze drużyny z grupy.

*

Mistrzostwa łyżwiarskie świata w jeździe figurowej na lodzie zostaną rozegrane również w Londynie, w pierwszych dniach marca. Tytułu mistrzyni broni Czeszka Vrzanova, która niedawno zdobyła mistrzostwo Europy w Oslo. Najpoważniejszymi jej rywalkami będą w Londynie Amerykanka Sherman i Angielka Altwegg.

*

W Sofii przystąpiono do budowy parku kultury fizycznej, który zawierać będzie cały kompleks urządzeń i obiektów sportowych. Centralnym obiektem w parku będzie stadion sportowy, którego trybuny pomieszczą 35 tys. widzów na miejscach siedzących i 15 tys. na miejscach stojących.

Chłopi poznańscy nawiązują kontakt z naukowcami

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Z inicjatywy redakcji „Gazety Poznańskiej" odbyła się w Poznaniu wielka narada chłopów — przodowników i racjonalizatorów rolnictwa z pracownikami nauki.

Wśród 250 zebranych chłopów byli obecni: Stanisław Mazur — średniorolny gospodarz ze wsi Podolin pow. wągrowskiego, odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej, osiągający z jednego hektara 680 q buraka cukrowego; Franciszek Klaus odznaczony orderem „Sztandar Pracy" — owczarz z PGR Osowa Sień w pow. wschowskim, osiągający przeciętnie od sztuki 5,5 kg wełny wysokiej jakości; Władysław Wik, parcelant ze wsi Lulin pow. obornickiego, który uzyskuje z trzech macior zarodowych 126 sztuk przychowku; Piotr **Witczak**, średniorolny chłop z pow. wrzesińskiego, który wypracował system, dający w ciągu roku dwa okresy pełnej mleczności (system ten polega na przesunięciu okresu cielenia krów na zimę i na tzw. zasuszaniu krów cielnych. Przy zastosowaniu w skali krajowej systemu Witczaka — normowania okresu wycielania krów, produkcja mleka rocznie wzrośnie w wartości o 15 miliardów złotych).

Przodujący ludzie nowej wsi

Wśród zebranych byli również członkowie spółdzielni produkcyjnej w Machcinie pow. kościańskiego, którzy osiągnęli bardzo dobre rezultaty w przeprowadzonych zespołowo zbiorach: w pszenicy zimowej — 18 q z 1 ha, w jęczmieniu — 16 q z 1 ha, w pszenicy jarej — 16 q z 1 ha.

A oto Ludwik Pieprzyk z gromady Bukowiec pow. Nowy Tomyśl, który mając jedną krowę osiągnął dzienny udój 34 l mleka, Franciszka Rak z PGR — Buczek Wielki pow. Kępno, która wyhodowała w ciągu 6 miesięcy bez wypadków 295 sztuk prosiąt, Walenty Zych z gromady Benice pow. Krotoszyn, który otrzymał w przeliczeniu na 1 ha — 520 q buraków cukrowych.

Ludzie ci przybyli na naradę aby nawiązać ścisły kontakt z ludźmi nauki, aby jeszcze bardziej wyrównać odziedziczoną po ustroju kapitalistycznym przepaść, dzielącą naukę od praktyki rolniczej, przepaść którą stale i systematycznie wyrównuje Polska Ludowa.

Znamienny dwugłos

A oto znamienne głosy na naradzie: średniorolnego chłopa z powiatu kościańskiego, uczestnika wycieczki na Ukrainę Radziecką — Chrystiana Tuty i profesora wydziału rolnego Uniwersytetu Poznańskiego dr Zygmunta Pietruszczyńskiego.

Chrystian Tuta powiedział:

„...gdy byłem w ZSRR, widziałem jaka tam jest ścisła współpraca między ludźmi nauki, między uniwersytetami, instytutami naukowymi, różnymi stacjami doświadczalnymi i badawczymi, a chłopami na kolektywnych gospodarstwach. W każdym kołchozie jest specjalista — agronom, który dostaje wiele pism fachowych. Wybiera on z nich to, co dla danego kołchozu jest ważne i na zebraniu odpowiednio informuje kołchoźników.

Ale to nie wszystko. Często przyjeżdżają inżynierowie ze stacji doświadczalnych. Zapoznają się oni z gospodarką kołchozu, a potem na zgromadzeniu opowiadają wszystkim o dostrzeżonych niedociągnięciach i wskazują sposoby usunięcia ich. Opowiadają oni również o wynikach swych doświadczeń na stacji doświadczalnej. Od razu w dyskusji omawia się sprawę zastosowania w kołchozie osiągnięć badań naukowych. W ZSRR są jeszcze setki innych form współpracy nauki z praktyką".

I dalej Chrystian Tuta podaje konkretne postulaty chłopów poznańskich dla ludzi nauki.

„...Dobrze byłoby, aby przemyślano takie wzory na budowę obór, aby utrzymać w niej odpowiednią temperaturę, naświetlenie i przewiewność; chcemy wiedzieć jak mają być rozmieszczone przy oborach paszarnie, aby inwentarzowi zapewnić konieczny spokój i aby uzyskać odpowiednie warunki do przyrządzania pasz. Jeżeli chodzi o pasze zielone to pierwszorzędnego znaczenia nabiera kwestia łąkarstwa. Za mało robi się jeszcze u nas prób i doświadczeń w zakresie wytypowania najwłaściwszych i najtreściwszych traw i roślin pastewnych, dostosowanych do warunków klimatycznych i glebowych woj. poznańskiego. Nie prowadzi się u nas jeszcze pól doświadczalnych z systemem trawopolnym Wiliamsa, który w ZSRR dał takie wspaniałe wyniki.

...Byłoby wskazane, aby nasze wyższe uczelnie jak najszybciej przystąpiły do rozbudowy dużych zakładów naukowych maszynoznawstwa; zakłady te powinny odegrać poważną rolę doradczą dla POM-ów, będą się nimi interesowali studenci — agronomowie".

A oto głos prof. dr Zygmunta Pietruszczyńskiego:

„...Badacz nie powinien obawiać się, że szerzenie wiedzy w terenie na poziomie popularnym, jak najbardziej dostępnym dla wszystkich, obniży poziom nauki. Wręcz przeciwnie! Musi on zdawać sobie sprawę z tego, że najlepszym sprawdzianem prawdziwości nauki rolnej jest praktyka rolnicza i że nie tylko rolnik - praktyk powinien czerpać wskazówki z nauki, ale i na odwrót — nauka może niejednego nauczyć się u praktyków - rolników. Świadczą o tym najwymowniej osiągnięcia naszych hodowców i plantatorów, wyniki ich pracy, które wnoszą i wnosić będą niejedną korektę w obliczenia i wywody pracowników nauki. Z ogromu zadań, jakie nauka ma do spełnienia, jednym z najważniejszych jest powiązanie poszczególnych dziedzin nauki z potrzebami życia.

...Mogę zapewnić, że wśród profesorów i w ogóle wśród pracowników naukowych naszego Uniwersytetu świadomość tego obowiązku istnieje, a potrzeba nawiązania jak najściślejszej współpracy z terenem jest głęboko odczuwana".

Nauka bliżej praktyki

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos zarówno chłopi, jak naukowcy: Fr. Klaus — robotnik PGR, prof. Terlikowski, Piotr Witczak — średniorolny chłop, prof. Lastowski, małorolny Wł. Wik, Franciszka Rak — robotnica PGR, prof. Janicki, i dziesiątki innych.

Ostatnie słowa przyjętej jednomyślnie uchwały brzmią:

„...Wzywamy wszystkie uczelnie rolnicze i uczonych w Polsce do zacieśnienia współpracy między światem nauki, a pracującym chłopstwem. Ścisła więź i twórcza przyjaźń pracowników nauki i produkcji, ścisła łączność teorii i praktyki, nauki i chłopskiego trudu winny stać się prawem rozwoju na drodze budowy socjalizmu w Polsce".

J. WAŃKOWICZ
ST. MOŁDRZYK

Związkowcy Vietnamu pozdrawiają polski świat pracy

Dnia 18 bm. odbyły się w Vietnamie uroczystości i manifestacje z okazji uznania Demokratycznej Republiki Vietnamu przez rządy Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej.

W związku z tym przedstawiciel Federacji Pracy Vietnamu w Pradze Le-Duc-Minh przesłał CRZZ w imieniu klasy robotniczej Vietnamu serdeczne pozdrowienia.

CRZZ wysłała w odpowiedzi na ręce Le-Duc-Minh braterskie pozdrowienia dla bohaterskiego ludu Vietnamu oraz życzenia pełnych sukcesów w budowaniu i umacnianiu Demokratycznej Republiki Vietnamu.

W odpowiedzi na wezwanie tow. Markiewki

Załoga „Morskiej Woli" przeprowadziła naprawy na pełnym morzu, uzyskując 1/2 miln. zł oszczędności

W dalszym ciągu napływają z całego kraju podejmowane masowo na apel górnika, tow. Markiewki, długofalowe zobowiązania produkcyjne. Niezliczone rezolucje uchwalane na zebraniach brygad zespołów i załóg fabrycznych podkreślają, że długofalowe zobowiązania produkcyjne przyspieszą budowę socjalizmu w Polsce i stanowić będą wkład polskiej klasy robotniczej w zwycięstwo sił pokoju i postępu na całym świecie.

Drogą radiową nadeszło zobowiązanie załogi M/S „Morska Wola". Jest to już szesnasta z kolei załoga statku handlowego, która odpowiedziała na apel Markiewki. Załoga „Morskiej Woli" postanowiła m. in. skrócić czas trwania podróży przez przeprowadzanie drobnych remontów na statku we własnym zakresie oraz przez udział w rozładunkach towaru. Załoga „Morskiej Woli" zameldowała już o skróceniu o 10 godzin pobytu statku w jednym z portów śródziemnomorskich, dzięki współdziałaniu w załadunku przeznaczonego dla Polski transportu korka. Ponadto załoga zameldowała o naprawie na pełnym morzu urządzeń przeładunkowych, co dało oszczędność ok. 0,5 miln. zł.

*

Liczne zobowiązania produkcyjne podjęli metalowcy gdańscy. „Doceniając apel górnika Markiewki — oświadczył w swym zobowiązaniu ślusarz gdańskiej fabryki wyrobów metalowych, Władysław Jastadt — postanowiłem wykonać normę w 130 proc., przy równoczesnym dalszym podnoszeniu jakości mojej produkcji. Pragnę przyczynić się do szybkiego wykonania planu 6-letniego, a tym samym do umocnienia potęgi gospodarczej Polski Ludowej". Za przykładem Jastadta podobne zobowiązania podjęli ślusarze — Szymański i Filipowicz, frezer Murawski i wielu innych.

*

W Państwowej Fabryce Gazomierzy w Gdańsku 43 kobiety zobowiązały się wykonywać do końca roku bież. przeciętnie po 133 proc. normy produkcyjnej.

*

Wśród licznych zobowiązań kierowców samochodowych w Katowicach wyróżnił się kierowca Draga. „Zobowiązuję się — oświadczył on — przejechać samochodem osobowym marki „Skoda", dla którego ustalona norma przebiegu wynosi 60 tys. km, 100 tys. km bez głównego remontu, przy równoczesnym zachowaniu wyznaczonej normy zużycia paliwa".

*

Przystępując do współzawodnictwa długofalowego, 1.500 pracowników Spółdzielni Spożywców w Bytomiu postanowiło m. in. wykonać roczny plan obrotu na miesiąc przed terminem, roczny plan wypieku pieczywa na 2 miesiące przed terminem oraz podwyższyć wydajność pracy wśród personelu sklepowego i administracji o 15 proc., a w zakładach produkcyjnych Spółdzielni Spożywców o 20 proc. Postanowiono ponadto obniżyć handlowe koszty własne o 3 proc. w stosunku do obrotu.

Przodujący robotnik przemysłu papierniczego

Tow. Stanisław Kucicki, racjonalizator i przodownik pracy Mirkowskiej Fabryki Papieru jest autorem XIX tomiku Biblioteki Przodowników Pracy pt. „Pergaminka teraz dobrze pracuje". Na fotografii tow. Kucicki w czasie pracy

Foto Ah

Nagrody naukowo-artystyczne m. Poznania

Tegoroczne nagrody m. Poznania przyznano wybitnemu lekarzowi dr. Janowi Zniniewiczowi oraz art.-malarzowi Zygmuntowi Szpingierowi.

Dr Zniniewicz otrzymał nagrodę naukową za całokształt swojej działalności lekarskiej, a w szczególności za prace, związane z ujęciem wodolecznictwa w ramy jednolitego systemu naukowego.

Nagrodę artystyczną przyznano Zygmuntowi Szpingierowi, który poszczycić się może pokaźnym dorobkiem w dziedzinie twórczości plastycznej. Oprócz znacznej liczby prac malarskich Szpingier wykonał szereg projektów w zakresie architektury wnętrz. Współpracował również z teatrami jako scenograf. Wyrazem rozwoju twórczości wybitnego plastyka są monumentalne dekoracje do „Aidy" Verdiego w operze poznańskiej oraz wyróżnione na festiwalu sztuk radzieckich dekoracje do sztuki Sofronowa „W pewnym mieście". W chwili obecnej artysta przygotowuje dekoracje do opery „Borys Godunow".

Społeczna akcja zalesienia nieużytków daje coraz lepsze wyniki

Społeczna akcja zalesiania nieużytków i halizn w lasach chłopskich na terenie województwa warszawskiego, rozwija się pomyślnie i daje coraz lepsze wyniki.

Zjednoczone wysiłki Rejonu Lasów Państwowych w Siedlcach, powiatowych związków samorządowych, organizacji społecznych i politycznych, nadleśnictw państwowych, zarządów gmin, ogółu leśników oraz zainteresowanych chłopów, dały już poważne osiągnięcia w formie wykonanych w terenie zalesień w 1948 r. na powierzchni 123,65 ha i w roku 1949 na powierzchni 2313,59 ha.

Na wiosenną kampanię zalesieniową 1950 r., przygotowano wspólnymi siłami olbrzymią ilość sadzonek w ilości 65 miln. sztuk, co pozwoli zalesić powierzchnię powyżej 4.000 ha. (x)

Posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłowej

Dnia 28 lutego br. odbyło się w Sejmie, pod przewodnictwem tow. pos. Rapaczyńskiego, posiedzenie Komisji Przemysłowej.

Komisja wysłuchała sprawozdania tow. posła Szczęśniaka o rządowym projekcie ustawy o przekształceniu urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki na urząd Ministra Górnictwa.

Stan organizacyjnego rozbicia górnictwa w praktyce między trzy resorty nie stwarzał korzystnych warunków dla planowego rozwoju wszystkich gałęzi górnictwa. Stan taki nie daje możliwości pełnego wykorzystania nielicznych kadr fachowców górniczych oraz zdobywania doświadczeń w dziedzinie techniki i metod pracy w górnictwie.

Z tych względów zachodzi konieczność stopniowego przejęcia przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki wszystkich zakładów górniczych. W związku z powiększeniem się w ten sposób zadań Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, zachodzi konieczność wyłączenia z zakresu działania Ministra Górnictwa i Energetyki spraw przemysłu energetycznego.

Sprawy przemysłu energetycznego będą przekazane do zakresu działania Ministra Przemysłu Ciężkiego, któremu podlega już przemysł elektrotechniczny, pozostający w ścisłej łączności z przemysłem energetycznym.

Po dyskusji, Komisja projekt ustawy przyjęła w brzmieniu rządowym.

Referat generalny o budżecie na 1950 r.

Pod przewodnictwem tow. posła Mieczysława Popiela obradowała w dniu 27 lutego Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu. Komisja przyjęła preliminarz budżetowy po wysłuchaniu referatu generalnego posła J. Rataja.

Zaakceptowane przez Komisję przesunięcia w budżecie na łączną kwotę 12 miliardów zł przyczyniają się do polepszenia struktury społecznej budżetu, czyniąc zadość licznym wnioskom poselskim. Podwyżka poszczególnych pozycji budżetowych będzie zrównoważona w drodze wygospodarowania odpowiednich oszczędności w niektórych resortach, tak że globalna kwota budżetu nie ulegnie zmianie.

Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu postanowiła m. in. wnieść o przyznanie dla samorządu dotacji w sumie blisko 2 miliardów zł na punkty opieki nad matką i dzieckiem oraz 450 milionów zł na żłobki dzielnicowe. Komisja uznała ponadto za słuszne zabezpieczenie w budżecie odpowiedniej kwoty na uruchomienie i prowadzenie Domu Kultury Dziecka w Szczecinie — w ramach ogólnego funduszu na opiekę nad dzieckiem.

Ponadto Komisja wnosi o przeznaczenie na potrzeby Naczelnej Organizacji Technicznej dodatkowo 558,5 miliona zł a na prace Głównego Instytutu Ekonomii Rolnej — ponad 208 milionów zł. Zwiększają się również wydatki na szkolenie rzemieślników.

Pragnąc umożliwić dalsze zwiększenie liczby chłopów, korzystających z leczenia uzdrowiskowego, Komisja zaproponowała przeznaczyć dodatkowo 140 milionów zł na ten cel.

Młodzież szkolna z Pabianic odwiedziła tow. Markiewkę

Dnia 27 bm. do kopalni „Polska" przybyła grupa 70 uczniów Państwowej 11-letniej Szkoły im. Śniadeckiego w Pabianicach koło Łodzi w celu spotkania się z czołowym przodownikiem polskiego górnictwa tow. Wiktorem Markiewką. Inicjator współzawodnictwa długofalowego wprost z pracy pod ziemią, po wydobyciu w tym dniu 45 wózków węgla, co stanowi wysokie przekroczenie normy jego własnego zobowiązania, przyszedł do cechowni kopalni i był tam owacyjnie powitany przez zgromadzoną młodzież.

Przewodniczący koła szkolnego ZMP, Kazimierz Zaborowski, wręczając słynnemu przodownikowi pracy dar od młodzieży szkolnej z Pabianic w postaci trzech książek polskich pisarzy, w prostych słowach zapewnił Wiktora Markiewkę o nierozerwalnej więzi, jaka łączy uczącą się polską młodzież z klasą robotniczą.

Tow. Markiewka rozdał młodzieży zaopatrzone własnym podpisem egzemplarze wielkiej karty przywilejów górnictwa — „Karty Górniczej".

Byli więźniowie polityczni w szeregach obrońców pokoju

Sekretariat Generalny Międzynarodowego Związku Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) ogłosił w związku ze zbliżającym się międzynarodowym dniem b. więźniów politycznych (11 kwietnia) pismo do wszystkich związków należących do FIAPP. W piśmie tym Sekretariat Generalny FIAPP wzywa b. więźniów politycznych do masowego udziału w obchodach 11 kwietnia pod hasłem walki o pokój i do poparcia każdej inicjatywy Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

FIAPP wzywa b. więźniów do demaskowania wyścigu zbrojeń prowadzonego przez mocarstwa imperialistyczne, do zwalczania odbudowy potęgi militarnej Niemiec Zachodnich, zamienianych przez imperialistów w bazę wypadową przeciwko narodom miłującym pokój, do zwalczania prowadzonych przez imperialistów wojen kolonialnych i do walki o zakaz użycia bomby atomowej i innych środków masowej zagłady.

FIAPP wzywa do demaskowania manewrów rozłamowców w szeregach b. więźniów politycznych i do czynnej walki o ideały, które przyświecały b. więźniom w ich wspólnej walce przeciwko ciemiężcom hitlerowskim. Na zakończenie pismo wzywa do zacieśnienia jedności i do czynnej walki o pokój i zadośćuczynienie moralnym i materialnym żądaniom b. więźniów politycznych.

Wynik konkursu na pieśń masową młodzieży

W tych dniach odbyło się w Zarz. Gł. ZMP posiedzenie komisji konkursowej, powołanej w celu zakwalifikowania zgłoszonych utworów muzycznych do pieśni masowych dla młodzieży.

Komisja zakwalifikowała spośród 7 zgłoszonych 4 utwory: „Nasza pieśń" tekst Gałkowskiego, muzyka Wojtowicza, „Pieśń ZMP" tekst Jurandota, muzyka Gradszteina, „Pochód Przyjaźni" tekst Fiszera, muzyka Sygetyńskiego, „Skąd taka zmiana" tekst Łebkowskiego, muzyka Olearczyka.

W najbliższym czasie pieśni te ukażą się w wydawnictwie muzycznym Zarz. Gł. ZMP „Młodzież śpiewa".

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

MROŻONE OWOCE NA RYNKU

Warszawa, Poznań, Łódź, Gdańsk, Wrocław i Kraków otrzymały już pierwsze transporty mrożonych owoców, które rozdzielane są do sklepów detalicznych. Dla świata pracy, przy nabywaniu mrożonych owoców za pośrednictwem Rad Zakładowych i Związków Zawodowych przewidziane są znaczne zniżki cen.

W najbliższym czasie otrzymają mrożone owoce również Szczecin i Katowice.

CZĘSTOCHOWA OTRZYMAŁA 12 NOWYCH AUTOBUSÓW

Z dniem 26 lutego tabor autobusowy komunikacji miejskiej w Częstochowie powiększył się o 12 nowych wozów „Mavag", produkcji węgierskiej.

PROMOCJA OFICERÓW POŻARNICTWA

W dniu 28 lutego br. odbyło się w Centralnym Ośrodku Wyszkolenia Pożarniczego w Warszawie zakończenie sześciomiesięcznego kursu dla kandydatów na zawodowych oficerów pożarnictwa, połączone z uroczystą promocją 48 absolwentów.

KURS POPULARYZACJI WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Pocztowy Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy zorganizował w Olsztynie pierwszy kurs popularyzacji współzawodnictwa. Na kurs uczęszczało 38 przedstawicieli lokalnych komitetów współzawodnictwa pracy z olsztyńskiego okręgu Poczt i Telekomunikacji.

Z FRONTU WALKI Z ANALFABETYZMEM

Absolwenci dwóch kursów nauki początkowej dla dorosłych, prowadzonych przy szkołach podstawowych na przedmieściach Łodzi — w Rudzie Pabianickiej i na Chojnach, otrzymali świadectwa ukończenia nauki oraz nagrody w postaci książek. Najstarsza absolwentka liczy ok. 60 lat, najmłodsza lat siedemnaście.

SPECJALNE DOMY WCZASOWE DLA REKONWALESCENTÓW

Ministerstwo Zdrowia zorganizowało w Zakopanem specjalny dom wypoczynkowy dla wczasowiczów - rekonwalescentów chorób płucnych. Pobyt w takim domu pod dozorem lekarzy zapewni rekonwalescentowi odpowiednie wykorzystanie wczasów dla wzmocnienia zdrowia.

W najbliższym czasie zostaną zorganizowane podobne domy na Dolnym i Górnym Śląsku w miejscowościach zdrowotnych położonych w pobliżu wielkich centrów przemysłowych. Domy te przeznaczone będą przede wszystkim dla górników.

WSS zapomniała o studentach

Wystarczy porównać cyfry aby przekonać się, że WSS, która kilka tygodni temu przejęła stołówki studenckie nie spełnia swego zadania należycie. Świadczy o tym chociażby stale zmniejszająca się liczba wydawanych obiadów.

Stołówka przy Uniwersytecie Warszawskim wydawała poprzednio około 1500 obiadów dziennie. Z chwilą przejęcia jej przez WSS liczba wydawanych obiadów spadła do 400.

Podobna sytuacja wytworzyła się na innych uczelniach. Liczba stołowników w gospodach akademickich przy Politechnice Warszawskiej, Szkole Wawelberga, Szkole Głównej Planowania i Statystyki oraz przy innych uczelniach warszawskich zmniejszyła się przeciętnie o 30 — 40 proc.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Kontrole przeprowadzone w stołówkach przez Federację Polskich Organizacji Studenckich wykazały, na co zresztą żalą się i sami studenci — że porcje obiadowe są znacznie mniejsze niż w tym okresie kiedy stołówki były prowadzone przez Bratnie Pomoce. Ponadto jakość obiadów również pozostawia wiele do życzenia.

Zbyt małe porcje, jednostajne dania, niewłaściwy stosunek personelu do stołowników — oto główne przyczyny, które wpłynęły na zmniejszenie się liczby klientów gospód akademickich.

Inaczej widocznie sądzi WSS, która zawiadomiła F.P.O.S. że „jakość obiadów ulegnie poprawie dopiero wtedy gdy wzrośnie liczba stołowników. Od liczby stołowników uzależniona jest bowiem rentowność gospód akademickich".

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że studenci wolą jadać obiady znacznie lepsze w gospodach ludowych — nawiasem mówiąc — prowadzonych również przez WSS.

Wobec braku dostatecznej liczby gospód ludowych, stołówki studenckie, wyposażone w niezbędne urządzenia muszą być w pełni wykorzystane. (iwa).

Dalsze sklepy MHD we Wrocławiu

Dnia 25 bm. otwarto we Wrocławiu 4 nowe branżowe sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego z artykułami skórzanymi, tekstylnymi, chemicznymi i papierniczymi.

We Wrocławiu MHD posiada obecnie 34 sklepy z artykułami przemysłowymi, a do końca roku uruchomionych będzie dalszych 6 sklepów tego typu.

80 proc. sklepów mieści się w dzielnicach robotniczych Wrocławia.

Pożyczki na zakup inwentarza żywego

Okręgowy zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gdańsku otrzymał ostatnio kredyt 4 miln. zł na pożyczki dla robotników rolnych, którzy nie posiadają dotychczas inwentarza żywego. Pożyczki takie otrzyma 100 robotników rolnych, najbardziej potrzebujących pomocy, obarczonych liczną rodziną oraz odznaczających się wysoką wydajnością pracy.

Pożyczki takie — w wysokości 40 tys. zł na osobę — będą długoterminowe i przydzielane będą po zaopiniowaniu przez radę zespołową oraz administrację gospodarstwa.

6.050 izb mieszkalnych odda do użytku SPB-2 w br. na Mokotowie Młynowie, Kole i Ochocie

Przed warszawskim SPB-2 stoją w roku bieżącym bardzo poważne zadania. Plan na rok 1950 przewiduje wykonanie dwa i pół raza więcej robót niż w roku ubiegłym. Jakie będą to prace i co SPB-2 robi, aby wypełnić nałożone na to przedsiębiorstwo zadania?

Ogromną większość robót (65 proc.) SPB-2 w r. 1950, stanowi budownictwo mieszkaniowe. Mokotów, Koło, Młynów i Ochota — oto cztery odcinki frontu walki o zapewnienie ludności stolicy należnych jej warunków mieszkaniowych. W czterech tych osiedlach SPB-2 odda łącznie w br. 6.050 izb.

Nowe osiedle Młynów II i Ochota

Najwięcej — 3.200 izb oddane zostanie na Mokotowie. Plan przewiduje ponadto budowę w tym osiedlu szkoły, drugiego przedszkola, pralni, warsztatów i domu społecznego. Projekty budowy kilkunastopiętrowych wieżowców nie są jeszcze ostatecznie zatwierdzone, być może jednak, że jeszcze w br. stanie na Mokotowie kilka takich bloków.

Na Kole, prowadzone będą w br. roboty wykończeniowe przy II i III ćwiartce osiedla. Rozpoczęta zostanie również budowa IV części. W sumie osiedle na Kole zyska w br. 1.200 gotowych izb.

Poważne prace przewidywane są na Młynowie. Oprócz robót wykończeniowych przy częściowo wykonanych w r. ub. blokach SPB-2 rozpocznie budowę nowego osiedla: Młynów II na terenie pomiędzy osiedlem Koło i Młynowem I. Na Młynowie oddane zostanie do użytku w br. 1.400 izb.

Najmłodszym osiedlem mieszkaniowym w stolicy będzie Ochota. W roku bieżącym SPB-2 rozpocznie tu dopiero roboty. Osiedle położone pomiędzy ulicami Grójecką, Nową Opaczewską, Szczęśliwicką i Kopińską budowane będzie wspólnie z WPB. Do końca roku na osiedlu Ochota gotowych będzie 250 izb.

Pozostałe pozycje planu na rok 1950

Około 20 proc. prac SPB-2 w br. to budownictwo biurowe i przemysłowe. Z najpoważniejszych budów, które zostaną ukończone w r. 1950 wymienić należy Ambasadę Rumuńską, Centr. Zarz. Energetyki, oraz Warszawskie Zakłady Mleczarskie.

Osobną pozycję w planie stanowi budowa wiejskiego osrodka szkoleniowego i eksperymentalnych budynków wiejskich na Ursynowie. Budownictwo administracyjne ZOR oraz inwestycje własne SPB-2 (budowa magazynów, bazy sprzętu, stolarni, betonowni itp.) zamykają program prac SPB-2 w roku bieżącym.

Dostawy materiałowe transport i sprzęt

Wypełnienie tych prac jest uzależnione od wielu momentów. Na czoło wybijają się tu zagadnienia dostaw materiałowych, transportu, sprzętu budowlanego oraz załogi.

Kwestię dostaw materiałowych, wobec poważnych trudności, jakie napotyka na tym odcinku całe budownictwo można rozwiązać tylko na drodze usprawnienia dystrybucji dostaw pomiędzy poszczególne budowy. Wiąże się to bardzo ściśle z transportem, który jest nie tylko w SPB-2 „wąskim gardłem" cyklu produkcyjnego. Sytuacja w transporcie uległa już jednak znacznej poprawie po przejęciu przez PKS całości spedycji bocznic kolejowych. Tabor SPB-2 obsługiwać będzie tylko transport z magazynów na budowy, przewóz piasku wiślanego itp.

Ilość sprzętu budowlanego wzrośnie w porównaiu z r. ub. w ok. 25 proc. Racjonalne wykorzystanie sprzętu pozwoli na zmechanizowanie wielu budów.

3 tys. robotników w nowych hotelach

Dla wykonania planu na br. SPB-2 musi podwoić stan załogi. Warszawa dostarczyć może bardzo niewielkiej liczby robotników. Wie o tym doskonale SPB-2 i niezależnie od remontu istniejących hoteli dla przyjezdnych robotników buduje w br. w czterech punktach miasta, wielkie prowizoryczne hotele, które łącznie pomieszczą 3 tysiące osób. Hotele takie powstaną na Kole, Ochocie, Mokotowie i Ursynowie. (ks)

600-metrowy kanał ściekowy na Mokotowie

Jedną z poważniejszych robót przeprowadzanych przez Wodociągi i Kanalizację w pierwszym kwartale br. jest budowa wielkiego kanału ściekowego na południowym odcinku ul. Puławskiej. Kanał ten o długości ponad 600 metrów, odprowadzać będzie nieczystości nie tylko z budujących się w tym rejonie miejskich zakładów mleczarskich, ale również połączony będzie z kilkunastoma nieruchomościami, które dotąd nie korzystały z sieci kanalizacyjnej.

Ustąpienie fali mrozów pozwoliło na znaczne przyśpieszenie tempa pracy. W chwili obecnej prowadzone są intensywne roboty ziemne oraz murarskie. Nowy kanał ściekowy jest już wykonany w jednej trzeciej. Ukończenie budowy nastąpi pod koniec marca br. (k)

Powiśle otrzymało przychodnię lekarską

Z inicjatywy Komitetu Partyjnego PZPR i Zarządu Koła ZMP przy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie została otwarta przy ul. Czerniakowskiej 231 przychodnia lekarska dla dzielnicy Powiśle.

Ambulatorium przychodni posiada gabinety: chorób wewnętrznych, ginekologiczny, dentystyczny oraz chirurgiczny.

Mieszkańcy Powiśla nie będą więc już musieli dla uzyskania pomocy lekarzy specjalistów lub korzystania z zabiegów odbywać wędrówek aż na ul. Mariańską.

Intensywne prace nad odbudową Krakowskiego Przedmieścia

W tym roku zostanie całkowicie ukończona odbudowa i uporządkowanie Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia. Tego rodzaju decyzję powzięła ostatnio Naczelna Rada Odbudowy Warszawy.

Nowy Świat, który w ubiegłym roku otrzymał doskonałą, asfaltową nawierzchnię i efektowne, stylowe oświetlenie — jest już prawie odbudowany. Należy tylko wypełnić małe szczerby istniejące pomiędzy niektórymi kamieniczkami, jak np. wejście do sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej (front dawnego pasażu „Italia") lukę przy budynku, w którym mieści się poselstwo holenderskie i in.

Potrzebne „plomby" zgodne z charakterem architektonicznym ulicy zostaną wstawione do końca r. b.

Na Krakowskim

Znacznie więcej kłopotu nastręcza Krakowskie Przedmieście. Nie tylko bowiem należy przeprowadzić tu solidną „kosmetykę" zniszczonej nawierzchni arterii, dokończyć odbudowę kilku zabytkowych gmachów, lecz także rozstrzygnąć takie zagadnienia, jak np. problem placu przy ul. Karowej (zakończenie Osi Saskiej) na którym ma stanąć monumentalny pomnik Bojowników Warszawy, lub też otwarcie dostępu do Teatru Polskiego i uporządkowanie sąsiedztwa gmachu. Trzeba również doprowadzić do końca odbudowę całego rejonu uniwersyteckiego, od dawnego szpitala św. Rocha do kościoła Wizytek.

Ostatnio zapadła decyzja w sprawie skrzyżowania Krakowskiego Przedmieścia z ul. Trębacką. Ul. Trębacka przy zbiegu z Krakowskim Przedmieściem zostanie poszerzona.

Prawie bez śladu zniszczeń

Dzięki uporządkowaniu i odbudowie Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia, dwóch najbogatszych w zabytki ulic Warszawy, które łączą się z sobą, a poprzez Plac 3-ch Krzyży łączą się dalej z Alejami Stalina i Ujazdowskimi, tworząc historyczną Oś Stanisławowską — powstanie wielki, zwarty pas powierzchni Warszawy, w którym ślady zniszczeń wojennych będzie trudno już dostrzec. (Ek)

Kwiaty i drzewa ozdobią latem stolicę

Liczni mieszkańcy Warszawy, którzy korzystając ze słonecznej pogody wyszli w niedzielę na przechadzkę do parków, mogli stwierdzić, że wiele się tam od jesieni zmieniło. I tak np. w Ogrodzie Saskim późną jesienią zasadzono około pół tysiąca drzewek alejowych i ponad półtora tysiąca krzewów. Ponadto zniwelowano teren, uporządkowano wiele alejek oraz ułożono płyty chodnikowe.

W trzech szkółkach Wydziału Terenów Zielonych Z. M. wre praca nad przygotowaniem odpowiedniej ilości drzew i kwiatów do sadzenia na wiosnę. Miejskie Zakłady Hodowli Roślin na Rakowcu przygotowują o 25 proc. więcej krzewów niż w r. ub.

Szkółka ta przygotowuje setki drzewek, którymi zalesiona zostanie Olszynka Grochowska, lasek kabacki oraz wydmy żerańskie. Są tu brzozy, sosny, klony i jesiony. Sadzenie tych drzewek rozpocznie się z chwilą odtajania ziemi, która w tym roku zamarzła do głębokości 1 m. Jeżeli pogoda dopisze, to pod koniec marca pokażą się bratki na skwerach, placach i w ogrodach warszawskich.

Na „pierwszy ogień" pójdzie teren dawnej Doliny Szwajcarskiej, gdzie do dnia 1 maja powstanie piękny skwer z drzewami, krzewami i kwiatami. Również do 1 maja ukończone zostaną prace nad zadrzewieniem i zakwieceniem Ogrodu Saskiego oraz Cmentarza Żołnierzy Radzieckich przy Alei Niepodległości. (G)

Dźwigowi i trymerzy portów Gdańsk — Gdynia odznaczeni orderami „Sztandar Pracy"

W Gdańsku odbyła się ostatnio uroczystość dekoracji orderami „Sztandar Pracy" przodowników i racjonalizatorów portów węglowych Gdańska i Gdyni.

Order „Sztandar Pracy" I klasy otrzymał dźwigowy portu węglowego w Gdańsku Józef Liberadzki. Liberadzki jest przodownikiem pracy i racjonalizatorem. M. in. usprawnił pracę dźwigów. W odpowiedzi na apel Markiewki zobowiązał się podwyższyć przeładunek rudy na swoim dźwigu o 45 proc. Order „Sztandar Pracy" I klasy otrzymał również Konstanty Nosko — trymer portu gdyńskiego. Przodownik pracy Nosko wyrabia średnio 180 proc. normy, pomimo, że jest inwalidą. Dzięki jego pomysłowi zastosowano w porcie gdyńskim tzw. rynnę trymerską, która skraca czas załadunku statków o połowę.

Nagrodzony orderem „Sztandar Pracy" II klasy Bernard Słabkowski — dźwigowy portu gdańskiego, w dwóch ostatnich etapach współzawodnictwa wyróżnił się jako przodownik pracy. Pracując zawodowo, ukończył gimnazjum wieczorowe dla dorosłych. Awansowany na stanowisko kierownika referatu bezpieczeństwa i higieny pracy, potrafił w krótkim czasie usunąć szereg niedociągnięć, a jego pomysły podniosły stan bezpieczeństwa i zmniejszyły ilość awarii.

Wojciech Ofiara, drugi z nagrodzonych orderem „Sztandar Pracy" II klasy, jest ślusarzem i racjonalizatorem w warsztatach Centrali Węglowej w porcie gdańskim. Ostatnio opracował projekt przyrządu samotrymującego węgiel. Projekt ten, poddany badaniom w Politechnice Gdańskiej, spotkał się z wielkim uznaniem profesorów tej uczelni i wkrótce będzie zastosowany przy przeładunkach węgla. Według opinii fachowców, przyniesie on rocznie ponad 200 miln. zł oszczędności. W swojej pracy opiera się Ofiara na doświadczeniach metalowców radzieckich.

Ostatni z odznaczonych orderem „Sztandar Pracy" II klasy Leon Kowalewski — trymer portu gdańskiego, jest wielokrotnym przodownikiem pracy. Na apel W. Markiewki podjął on ze swoją brygadą zobowiązanie długofalowe podniesienia wydajności pracy o 5 proc. miesięcznie.

Wielkopolska przed rozpoczęciem siewów wiosennych

Rolnicy Wielkopolski kończą prace przygotowawcze do rozpoczęcia prac wiosennych. Podpisywane są umowy o wykonanie prac pomiędzy spółdzielniami produkcyjnymi i czynnym już Państw. Ośrodkiem Maszynowym w Strzelcach Krajeńskich oraz innymi 8 ośrodkami, które są w stadium organizacji.

W planie obsiewów przewidziano znacznie większy niż w roku ub. obszar uprawy pszenicy, jęczmienia oraz pastewnych, w tym koniczyny i lucerny. Zwiększy się również uprawa roślin przemysłowych. Areał okopowych wyniesie 21 proc. ogólnej powierzchni upraw. W porównaniu z rokiem ubiegłym obszar upraw ziemniaków wzrośnie o 6 proc. Powierzchnia obsiewu jęczmienia wzrośnie o 30 proc.

Opieka państwa w wiosennej akcji siewnej nad mało i średniorolnym chłopem oraz spółdzielniami produkcyjnymi obejmuje pomoc w kredytach, sprzężaju, materiale siewnym i fachowym instruktażu. Uruchomiono specjalne kredyty w wysokości 180 milionów złotych, w tym 110 milionów zł na zakup nawozów sztucznych i 70 milionów zł na orkę i siew. Rolnictwu woj. poznańskiego przydzielono ok. 103 tys. ton nawozów sztucznych oraz m. in. 2.986 ton pszenicy, 718 ton jęczmienia i 1.114 ton owsa.

W celu jak najsprawniejszego przebiegu prac wiosennych podjęte będzie na szeroką skalę współzawodnictwo w zakresie terminowego i sprawnego wykonania prac w polu. Do współzawodnictwa włączają się również pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych. M. in. robotnicy zespołu PGR Działyn w pow. gnieźnieńskim zobowiązali się wiosenną akcję siewną zakończyć na 10 dni przed terminem.

Zjazd delegatów ZZPIS Pomorza Szczecińskiego

W Szczecinie odbył się zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Społecznych woj. szczecińskiego, na którym po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności, dokonano wyboru nowego zarządu.

Związek liczy na Pomorzu Zachodnim ponad 2.800 pracowników, posiada 16 kół zakładowych, 33 koła terenowe oraz 188 grup związkowych. Do najlepiej pracujących należą oddziały w powiatach: Złotów, Człuchów, Kamień i Łobez.

Do osiągnięć Związku w zakresie pracy kulturalno-oświatowej należy m. in. założenie 12 świetlic, kilkunastu bibliotek, kół słuchaczy Wszechnicy Radiowej, 4 kursów początkowej nauki czytania i pisania, kilku kursów języka rosyjskiego, kół prelegentów itp.

W dyskusji podkreślono, że w dotychczasowej pracy niedostatecznie uwzględniano zasadę krytyki i samokrytyki. Domagano się opracowania zasad współzawodnictwa. Zwrócono też uwagę na konieczność rozszerzenia szkolenia członków związku oraz dalszego wzmożenia opieki nad matką i dzieckiem.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, Ministra Obrony Narodowej — Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego i przewodniczącego CRZZ — Aleksandra Zawadzkiego, w których zebrani przyrzekają stać wiernie na straży ideałów marksizmu-leninizmu, wzmóc czujność klasową i walczyć wytrwale o zwycięstwo pokoju i postępu.

Osiągnięcia zbrojarzy przy budowie tunelu średnicowego

W niedzielę, dnia 26 lutego br., brygada zbrojarzy PPW „Beton - Stal", w składzie Cygan, Żelazo, Woźniak, oraz jeden pomocnik, zatrudniona przy zbrojeniu płyty tunelu średnicowego w Warszawie, uzyskała wspaniały wynik — 1.290 proc. normy. Maksymalnym dziennym wynikiem tej brygady było dotąd 908 proc.

Cała załoga budowy „Tunel-3", nie wiele ustępuje brygadzie zbrojarzy. W dniu wczorajszym zakończono ostatecznie betonowanie ostatniego odcinka ściany oporowej. Na zaizolowanej i zasypanej ziemią płycie, w najbliższych dniach rozpocznie się układanie jezdni. Poważny odcinek krawężników już wykonano.

Brygady Elektrowni i Wodociągów przyspieszyły znacznie tempo swych prac, przeprowadzanych na terenie budowy tunelu, tak że całość budowy przebiega zgodnie z „szybkościowym" harmonogramem. 20 marca br. MZK rozpoczną układanie torów tramwajowych w al. Jerozolimskich. (k).

Poprawa komunalnych warunków bytu mas pracujących w Gdańsku

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku poświęcone było aktualnym zagadnieniom odbudowy miasta, realizacji planów inwestycyjnych i oszczędnościowych oraz omówieniu wyników prac, mających za zadanie poprawę warunków bytu mas pracujących.

Prezydent m. Gdańska Stolarek, charakteryzując osiągnięcia Zarządu Miejskiego za rok 1949, wskazał na postępy w zaspokajaniu potrzeb komunalnych stale wzrastającej ludności Gdańska. Ludność Gdańska zwiększyła się w 1949 r. ponad 12 tys. osób, osiągając w końcu roku liczbę 188.451.

W ub. r. m. in. wyremontowano z dotacji Rady Państwa oraz kredytów własnych samorządu — 421 budynków, zwiększono sieć wodociągową do 323 tys. metr. bież. oraz sieć gazową do 213 tys. m., wyremontowano 58.532 m. kw. nawierzchni jezdni oraz wyremontowano, względnie wybudowano 28.120 m. kw. chodników i 293 m. bież. mostów. Przy przeprowadzaniu prac zwrócono specjalną uwagę na gęsto zaludnione dzielnice robotnicze, gdzie zwiększono m. in. liczbę przedszkoli i żłobków.

Dzięki staraniom samorządu wybudowano pomieszczenie dla 2 szkół zawodowych, w 18 budynkach szkół podstawowych przeprowadzono gruntowne remonty i przez udzielanie stałych kredytów umożliwiono Bibliotece Miejskiej zwiększenie księgozbioru. Obejmuje on obecnie 440 tys. tomów.

Zarząd Miejski miasta Gdańska zaoszczędził w roku ub. około 90 miln. zł.

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Gdańsku dokooptowano do rady kilku przodowników pracy. M. in. Stefana Galdyna i Józefa Sypołkę, robotników stoczni gdańskiej, Bernarda Słabkowskiego przodownika pracy Zarządu Portów Gdańsk - Gdynia oraz Krystynę Dargównę i Władysławę Serafinę.

Wykład tow. min. Świątkowskiego w Centralnej Szkole Prawniczej

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet podstawowa organizacja partyjna PZPR przy Centralnej Szkole Prawniczej im. T. Duracza urządza w dniu 2.III. br. wykład publiczny prof. H. Świątkowskiego — „Stanowisko prawne kobiety w ustawodawstwie Polski Ludowej".

Wykład odbędzie się o godz. 17-tej w auli Szkoły przy ul. Elektoralnej Nr 2.

Z Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR

Gabinety — czytelnie i biblioteka Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR. (Mokotowska 25) są czynne co dziennie od godz. 16 do 22, w niedziele i święta od godz. 10 do 15.

W czwartek dnia 2 bm. o godz. 17 odbędzie się seminarium i konsultacja dla kierowników kół samokształceniowych na temat: „Partia bolszewików w okresie przejścia do pokojowej odbudowy".

500-tomową bibliotekę otrzymała szkoła w Warszkowie

W wyniku III etapu międzyszkolnego konkursu zbiórkowego na fundusz oświatowo-kulturalny, woj. Rada Narodowa w Szczecinie przyznała szereg nagród książkowych.

Pierwszą nagrodę w postaci 500-tomowej biblioteki zdobyła publiczna szkoła podstawowa w Warszkowie, pow. Sławno. Szkoła ta, licząca 122 uczniów i 3 nauczycieli, wpłaciła łącznie na fundusz oświatowo-kulturalny 54.212 zł.

Druga nagroda w postaci 300-tomowej biblioteki przypadła w udziale publicznej szkole podstawowej Nr. 2 w Gryficach, trzecią — 200-tomową — otrzymała szkoła podstawowa w Bynowie, pow. Gryfino.

Nagrody otrzymały szkoły [illegible] w przeprowadzaniu zbiórki na FOK, dokonanie największych wpłat w przeliczeniu na jednego ucznia, najwyższą wpłatę ogólną itp.

RADIO

CZWARTEK — 2 MARCA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.40, na jutro 23.55. Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00 Wszechnica 9.15, 21.10.

8.45 Głos mają kobiety; 8.55 Muzyka; 9.35 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.53 Dla klas III—V; 11.15 „Pierwsze dni" — powieść M. Ruth-Buczkowskiego; 11.35 Utwory Beethovena; 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Antoni Dworzak; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 W rytmie tanecznym; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Dla każdego coś miłego; 19.00 Audycja satyryczna; 19.20 Muzyka; 20.55 Życiorysy górników; 21.30 — 23.00 Koncert symfoniczny ok. 22.10 (wprzerwie) Fragment książki A. France'a. 23.10 Muzyka; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05, 7.10 Gimnastyka; 6.15, 7.20 Muzyka; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.10 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Koncert pod dyr. Haralda; 14.00 Kronika czechosłowacka; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Komentarz 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Audycja regionalna; 19.00 Muzyka; 19.15 Słuchowisko; 20.55 Porozmawiajmy; 21.00 Koncert pod dyr. Tarskiego; 21.40 „Mickiewicz" — powieść Pruszyńskiego; 22.00 Muzyka; 22.20 Muzyka polska pod dyr. Rezlera; 23.15 Muzyka kameralna Brahmsa; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Komitet: Nakład R. S. W. „Prasa",
Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 8-64-78.
Centrala: 8-82-28; 8-51-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres. partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr 1-1374
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa ul Smolna 13. tel 8-29-34.
Kolportaż: tel. 8-71-80 Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-80-23
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
4 B-101962

Julian Gałaj 51)

W rodzinie Lebiodów

Za Stachem ruszył Glinek Józef, za nim Wacek Kolęda. Reszta chłopaków ominęła działkę Owczarka i zaczęła ciąć łąkę Lipczyka, nie zważając na to, że miedza nie została jeszcze wyznaczona. Owczarek patrzał na wszystko jak martwy i nierychło ocknął się z zadumy. Wkrótce na łąkach reczyckich widniał długi wąż kosiarzy, pomału lecz stale sunący naprzód. Z daleka obserwował koszących Sałek, który uwijał się na łące ze swoją kosiarką. Na twarzy jego zjawił się zjadliwy, nienawistny uśmiech.

Słońce wtoczyło się już wysoko i parzyło nielitościwie. Na zachodzie, tam, gdzie niebo stykało się z ziemią, pokazały się małe, czarne chmurki, niby różki olbrzymiego żuka wysłane na zwiady. Za różkami ukazała się część pyska — czarna, skłębiona chmura.

Sałek patrzał na nią dłuższą chwilę:

— Kaput z pogodą — wyszeptał do siebie. — I to na długo.

Spojrzał znowu na koszących reczyckich chłopaków i szarpnął gniewnie lejcami. Konie stuliły uszy, pochrapując lękliwie. Sałek miał silną rękę, której nikt nie lekceważył, a przede wszystkim konie.

XV

— Znowu pada!

Takie były pierwsze słowa Pawła Lebiody, gdy wyglądał przez kilka dni oknem na dwór. Deszcz pluskał jednostajnie, choć do chałupy dochodziły te pluskania bardzo słabo. Lebioda sięgał po machorkę, kręcił papierosa, zapalał go od żarzącego się w kuchni węgielka i zwracał się do milczącej kobiety:

— Słyszysz? Znowu pada — powtarzał głośniej.

— Słyszę, słyszę — odpowiadała Lebiodowa. — Jeszcze spałeś, a ja już widziałam, że pada.

— No i co teraz? — pytał Lebioda, patrząc na żonę pełnym smutku wzrokiem.

— No i co? Nic... Musimy czekać aż przestanie.

Lebioda wzruszył ramionami. Zaciągnął się dymem papierosa i szedł do oprzątku.

Takie rozmowy toczyły się u Lebiodów kilka dni z rzędu. Ba! Może nawet więcej niż kilka. Wreszcie Lebioda zdenerwował się. Był akurat przy tym i Krówka. Krówka nie przestawał nigdy odwiedzać Lebiodów, nawet wtedy, kiedy sam jego widok doprowadzał Lebiodę do wściekłości. Ten często robił mu wyrzuty o syna. Choć Krówka odpierał te wyrzuty jednym zdaniem:

— Idź po Stacha i zawołaj go do domu. Nieraz moja kobieta słyszy po nocach, jak Stacho jęczy.

Lebioda markotniał i nie odzywał się. Przestał wreszcie zahaczać o Stacha. Był to zbyt bolący temat. Za to gadał Lebioda dużo o innych rzeczach. Najwięcej denerwowały Lebiodę ciągłe deszcze.

— Tfu! — splunął przez zęby w wymienionym dniu. — Pada i pada. I wszystkie mądrale siedzą i nic... I patrzą, kiedy przestanie padać. I patrzą... I czekają... Tfu! A deszcz sobie pada...

Spojrzał Krówka bezradnie na Lebiodową. Stracił i on ochotę do gadania. Deszcze zahamowały cięcie łąk, budowę Domu Ludowego, a nawet opóźniały wykończenie linii elektrycznej. Nie miał Krówka ochoty do gadania. Dlatego spojrzał na Lebiodową i tylko wzruszył ramionami, tak jak wzruszał Lebioda.

— Ja już nie wiem, czego się trzymać — mamrotał dalej Lebioda. — Ktoś światem rządzi, to jest pewne, a widać nie bardzo się temu komuś podoba to, co u nas się dzieje, kiedy takie deszcze padają.

Krówka mrugnął znacząco. W tym momencie otworzyły się drzwi. Do mieszkania wszedł stary Łoza. Zmoczony i zziębnięty zaczął od strząsania wody, znajdującej się na skrzydłach kapelusza.

— Co wy, na taki deszcz? — zdziwiła się Lebiodowa.

— A, psia mać — prychnął Łoza — już mi się naprzykrzyło w chałupie. Deszcz leje i leje, synowa mamrze i mamrze, Jantek przeklina i przeklina, to ty, Walenty, drała na wieś, żeby umknąć trochę ze swojego piekła domowego.

— Aleście przemokli. Osuszcie się...

Łoza przysunął się do kuchni i zapanowało milczenie. Po chwili rozległ się gderliwy głos starego Lebiody:

— Nie beło tego, nie beło... Jak beło lato to lato, jak zima to zima, jak mróz to mróz... A teraz, co? Jak jest lato, to się robi jesień, jak jest jesień, to się robi zima, a jak jest zima, to znowu mrozu nie ujrzysz. Diabli nadali! A to powódź, a to deszcze, a to susza, a to młode brojkują. Stare swoje, młode swoje. Tfu! Nie kocha nas Pan Bóg... Coś mi jest tu wszystko nie wyraźnie.

— U ciebie jest wszędzie niewyraźnie, a najniewyraźniej w głowie — przerwała Lebiodowa. — Czego ty chłopie, Pana Boga tu wtrącasz?

— No to kto robi te deszcze? — szarpnął się Lebioda.

— Kto robi? Niech by i Pan Bóg robił, ale co ty się tak temu dziwisz, jak byś w życiu deszczu nie widział? Padały deszcze i dawniej. A ty nagle wielkie dziwowisko z tego robisz? Mówisz, że jak było lato to lato, a jak zima — to zima. A juści! Prawda była! Zalewało nas zawsze, zalewało..

— I gorzej zalewało, jak teraz — odezwał się stary Łoza spod kuchni. — A to pamiętam jednego roku...

— Co tam będziecie bajdurzyć — rozłościł się Lebioda. — Jednego roku... jednego roku... — przedrzeźniał. — Byle dziadyga będzie mi tu opłatał...

(d. c. n.)

Na półce z książkami

O stalinowskiej strategii i Armii Radzieckiej

Nakładem Wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa" ukazał się zbiór prac i materiałów do studiowania dzieła J. Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR". Zbiór ten pod ogólnym tytułem „Strategia Zwycięstwa" (str. 112, zł 160.—) zawiera 11 prac na wybrane tematy z dziedziny Stalinowskiej strategii, napisanych przez czołowych radzieckich publicystów i naukowców wojskowych.

Niewielka, starannie wydana książeczka pt. „Stalin — twórca i wódz radzieckich sił zbrojnych" przynosi prace K. Woroszyłowa, N. Bułganina i A. Wasilewskiego o Stalinie (str. 72). Tym samym zagadnieniom roli Stalina w dziele tworzenia Armii Radzieckiej i zwycięskiej strategii poświęcone są prace marszałka Konstantego Rokossowskiego wydane pod tytułem „Stalin — największy strateg naszych czasów" (str. 80). Piękną książką, popularyzującą wiedzę wojskową jest praca M. Gałaktionowa „Cel strategiczny" (str. 272).

W nowym, rozszerzonym wydaniu ukazał się również zbiór prac autorów radzieckich i polskich o strategii stalinowskiej pod tytułem „Armia Radziecka" (Wyd. „Prasa Wojskowa", str. 240). Tom otwiera praca J. Stalina „O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej".

Uzupełnione na XXXII rocznicę Armii Radzieckiej wydanie „Wierszy i opowiadań o Armii Radzieckiej" (str. 248) przynosi bogaty wybór prozy, poezji i inscenizacji świetlicowych, przeważnie jednak przekładowej.

Z prac popularyzatorskich o Armii Radzieckiej ukazała się cenna książka A. Kowalewskiego „Szlak bojowy Armii Radzieckiej" (przekład St. Zaleskiego, str. 200), J. Korotkowa — „Rozstrzygające operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej" (str. 36), N. M. Zamiatina „Druzgocące uderzenie" (Ofensywa Armii Radzieckiej w styczniu 1945 r." (str. 32), płk. Jakuba Wachtla „Ofensywa, która wyzwoliła Polskę" (str. 64) i J. Uszerenko „O bojowych tradycjach Armii Radzieckiej" (str. 60). W „Bibliotecze Żołnierza" ukazał się tomik poświęcony Bohaterom Związku Radzieckiego.

W serii „Z doświadczeń pracy polityczno - wychowawczej Armii Radzieckiej" ukazały się dwie prace: A. Stupowa i W. Kokunowa „Praca partyjno-polityczna w 62 armii w czasie walk o Stalingrad" (str. 44) i I. Wł sow „Marksistowsko-leninowskie wychowanie kadr oficerskich".

A. B.

Nowe książki z cyklu „O radzieckim społeczeństwie socjalistycznym"

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazały się w najbliższych dniach 3 nowe tomy z cyklu: „O radzieckim społeczeństwie socjalistycznym".

J. Aleksandrow — „ZSRR — przodująca demokracja świata". — Tytuły rozdziałów: Przodująca demokracja świata. Znaczenie demokracji radzieckiej w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. O niektórych „krytykach" demokracji radzieckiej.

M. B. Mitin — „Demokracja radziecka a demokracja burżuazyjna". — Autor omawia zagadnienie demokracji, sprawę właściwego jej pojmowania oraz podstawowe różnice między radziecką demokracją socjalistyczną a demokracją burżuazyjną.

W. F. Bieriestniow — „Partia Lenina — Stalina przewodnia i kierownicza siła rozwoju społeczeństwa radzieckiego". Praca omawia charakter partii bolszewickiej, jej zasługi w organizacji i kierownictwie pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, jej wpływ na potężnienie prawdziwej demokracji i komunizmu oraz jej znaczenie jako siły międzynarodowej.

Zimowy sezon leczniczy w polskich uzdrowiskach

Leczenie zdrojowe przed woj[illegible] było przede [illegible] nich, które uważane były za najbardziej korzystną dla tego porę roku.

Po wieloletnich badaniach lekarze doszli do wniosku, że istnieje szereg chorób i dolegliwości, które leczy się znacznie lepiej właśnie zimą. Badania przeprowadzone w Związku Radzieckim potwierdzają ten pogląd. Prof. I. A. Waledziński (Moskwa) pisze w Nr 5 (1948 r.) „Sowietskoj Miedicyny":

„...Nadciśnienie może być leczone w dowolnym uzdrowisku byle nie w miesiącach letnich... Należy chorych na układ krążenia kierować do uzdrowisk w porze zimowej, ponieważ źle znoszą oni upały i dużą wilgotność powietrza".

Obecnie zarówno instytucje, kierujące chorych na leczenie, jak i sami chorzy przezwyciężają wiekowe, nieuzasadnione uprzedzenia i zabiegają o wyjazdy do uzdrowisk jesienią lub zimą, kiedy organizm człowieka jest szczególnie wrażliwy na czynniki chorobotwórcze.

Doceniając w pełni znaczenie kuracji zimowych oraz pragnąc zwiększyć ogólne możliwości lecznictwa zdrojowego, udostępnić je jak najszerszym masom ludzi pracy, Dyrekcja Uzdrowisk Państwowych wprowadziła niemal we wszystkich podległych uzdrowiskach sezo[illegible]. Po raz pierwszy czynne były w tym roku zimą: Ciechocinek — uzdrowisko przeciwgośćcowe, Szczawnica — lecząca górne drogi oddechowe, Rymanów — ze źródłami solanki jodobromowej, przygotowany na przyjęcie chorych dzieci. Z wyjątkiem Buska, w którym warunki mieszkaniowe nie pozwoliły jeszcze na uruchomienie w pełni sezonu zimowego, wszystkie pozostałe uzdrowiska czynne są cały rok, z miesięczną przerwą na niezbędne remonty.

W listopadzie roku ubiegłego na 6.000 kuracjuszów, leczących się w uzdrowiskach, prawie 50 proc. stanowili robotnicy, 13 proc. chłopi i 33 proc. pracownicy umysłowi. Kuracjuszów prywatnych było zaledwie 4 procent.

W grudniu z ogólnej liczby około 9.000 kuracjuszów robotnicy stanowili 42 proc., chłopi — 9 proc. i pracownicy umysłowi — 41 procent.

Powoli przełamuje się niechęć do wyjazdów zarówno u robotników i chłopów. Zdają oni sobie sprawę z tego, jakim doniosłym osiągnięciem jest udostępnienie naturalnych bogactw leczniczych polskich uzdrowisk tym wszystkim, o których zdrowie troszczy się Rząd Polski Ludowej.

(J. K.)

List z Paryża

Błoto i krew

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Joanny Berlioz

W r. 1896 Jaures wypowiedział te słowa potępienia kolonializmu:

„Potępiamy wojnę kolonialną tym bardziej, że we wszystkich jej ekspedycjach niesprawiedliwość kapitalistyczna łączy się jeszcze ze szczególną i wyjątkową korupcją".

Słowa te stają się znów niezwykle aktualne w związku z tym, co nazywają we Francji, dla zmniejszenia doniosłości sprawy, „aferą generałów", a co jest w rzeczywistości olbrzymim skandalem politycznym, związanym z niesprawiedliwą wojną w Vietnamie, a zarazem typową ilustracją zgnilizny systemu kapitalistycznego.

Czeki, czeki, czeki...

U źródeł całej afery tkwi „dziwne" rozpowszechnienie raportu gen. Reversa, szefa Sztabu Głównego w sprawie jego podróży do Indochin. Raport ten stwierdza, że jedynym człowiekiem, zdolnym do opanowania sytuacji w tym kraju jest gen. Mast. W trakcie badania sprawy wyszło na jaw, że kampania Revers — Mast łączyła się z rozdawaniem czeków różnym osobistościom i wydawaniem wspaniałych przyjęć dla szeregu polityków, redaktorów naczelnych itp.

Szczególnie wiele materiału kompromitującego znaleziono u agenta Bao Dai, niejakiego Huan Van Co.

Przy dalszym badaniu okazało się, że wszelkie machinacje, dotyczące przekupstw posłów, polityków, wojskowych, oraz szmuglu walut do Indochin, obracają się wokół niejakiego Peyre, który bądź to oficjalnie, bądź to nieoficjalnie przenikał do większości ministerstw a przede wszystkim [illegible] ministerstwa O[illegible] Narodowej, kierowanego przez socjalistę Ramadiera.

Ówczesny premier Queuille i min. Ramadier postarali się, aby utopić całą sprawę. Ramadier dał sędziom wojskowym do zrozumienia, że raport był całkowicie błahy i że należy umorzyć śledztwo. Odcinki czeków i dokumenty zwrócono właścicielom, bądź też spalono. Minister Spraw Wewnętrznych — „socjalista" Jules Moch ułatwił Peyre ucieczkę do Brazylii.

Jednakże pod naciskiem oburzonej opinii i po głośnym wystąpieniu komunisty Duclos w parlamencie — rząd musiał zgodzić się na utworzenie specjelnej komisji śledczej.

Również pod naciskiem opinii do komisji wybrany został komunista, Kriegel - Valrimont, który z miejsca nie zgodził się na przyjęcie zobowiązania utrzymania tajności obrad komisji, którego od niego wymagano. Wprost przeciwnie. Zaczął codziennie ogłaszać w „Humanité" wszystko, co znalazł przy badaniu akt sprawy.

Komisja zmuszona była ogłosić kilka dokumentów i protokółów obrad. Zmowa milczenia została przełamana wyłącznie dzięki postawie partii komunistycznej, która jedyna była czysta i nie maczała palców w kolejno ujawnionych skandalach.

Po nitce do kłębka

Jest rzeczą niemożliwą wyliczyć tu wszystkie szczegóły [illegible] bar-jawnione dotychczas [illegible] dziej, że wiele [illegible] jeszcze przybędzie [illegible] osobistości wmieszane [illegible] aferę usiłują wykręcić się ze sprawy, „sypiąc" jednocześnie wiele innych osób.

Splatają się wciąż nowe skandale, których tłem są potoki krwi, płynące od trzech lat w Vietnamie i okrucieństwa godne SS-manów, które charakteryzują tę wojnę.

Wspomniany raport Reversa przyznaje ogromny wzrost liczby *„kradzieży, gwałtów, grabieży, popełnianych zarówno przez zwykłych żołnierzy, jak i przez wyższych oficerów"*. A na tych gwałtach we Francji ludzie robią brudne interesy. Poczynając od dyrektorów banku, a kończąc na pośrednikach, takich jak Bouzanquet, który odegrał czołową rolę w inscenizowaniu rozłamu w CGT w końcu 1947 roku i został sekretarzem rozłamowej centrali zawodowej socjaldemokratów — FO. Ciemne intrygi generałów, dybiących na dodatkową gwiazdkę lub na stanowisko prokonsula w Saigonie, splatają się z rozgrywkami klik politycznych powiązanych z gangsterami spod znaku de Gaulle'a. Istnieją wreszcie ministrowie — wspólnicy tych wszystkich złoczyńców, którzy zostawiają im wolną rękę lub nawet opierają się na nich, aby tylko „rządzić".

Nici tej brudnej afery prowadzą do siedziby podżegaczy wojennych z Wall Street. Dlaczegóż to Peyre, ścigany przez prawo agent wywiadu de Gaulle'a, Anglosasów i gestapo korzystał z tak niebywałej potęgi, wiedział co się dzieje [illegible] Radzie Ministrów [illegible] mógł nawet dyktow[illegible] decyzje ministerialne, kierować szefem sztabu generalnego i przewodniczącymi grup parlamentarnych? Trzeba tu nawiasem zaznaczyć, że ten wielostronny szpieg, który w chwili obecnej figuruje na liście kontrwywiadu kierowanego przez socjalistę Ribiere, został specjalnie delegowany do misji przy ambasadzie titowskiej w Paryżu. Ileż różnych pomieszanych nici! A wszystkie wiodą do jednego kłębka...

Przede wszystkim jednak Peyre — to wysoko ceniony agent wywiadu amerykańskiego, który organizował wspólnie z sekretariatem Eisenhowera podróż Reversa do Stanów Zjednoczonych. Kontrwywiad francuski robił w swym czasie co mógł, aby nie dopuścić do kompromitacji Reversa. Z protokółów „firmy konkurencyjnej" — policji politycznej — wynika jasno, że wicedyrektor kontrwywiadu Fourcaud podkreślał „delikatną stronę" całej sprawy i wymusił na Peyre złożenie nowych zeznań „w celu ratowania Reversa jako generała francuskiego, posiadającego zaufanie Amerykanów. Reversa trzeba obronić przed atakami — twierdził — w imię powodzenia paktu atlantyckiego".

Czyż Queuille nie przyznał również, że próbował zdusić całą sprawę, „aby nie zaszkodzić podpisaniu paktu atlantyckiego"?

„Honor" aferzystów

Wielu winowajców trzęsąc się ze strachu, gwałtownie wzywa do zorganizowania represji przeciwko partii komunistycznej publikującej szczegóły afery, i do zjednoczenia wszystkich [illegible] reakcyjnych w jednolitym „froncie zgnilizny". Obrażona „cnota" tych panów sprawia, że znajdują oni patetyczne akcenty i głoszą obronę „honoru narodowego, sztandaru i gospodarki francuskiej". Jednocześnie armie policyjne ścigają strajkujących robotników walczących o chleb i manifestantów domagających się zaprzestania wojny, która przynosi wielkie dochody handlarzom krwi spod znaku Reversa — Masta.

Lud buntuje się przeciwko korupcji i domaga się rządu czystych rąk. Lud coraz lepiej rozumie, że zgniliznę można ostatecznie usunąć tylko wraz z jej źródłem — z systemem imperialistycznym. Jakiś zaniepokojony dziennikarz przypominał w tych dniach historię naszyjnika królowej Marii Antoniny, skandaliczną aferę dworu królewskiego ujawnioną w przededniu rewolucji burżuazyjnej 1789 r. Afera ta narobiła wówczas wielkiego hałasu i przyczyniła się do tego, że lud powstał do walki. Łańcuch nałożony przez Amerykanów na szyję ludu francuskiego w 1950 r. jest naszyjnikiem innego typu. Ale skandaliczna afera jednego z ogniw tego łańcucha jeszcze bardziej roznieci ogień oburzenia mas ludowych, które pod wodzą komunistów wzmogą walkę o zdarcie całego łańcucha, przykuwającego Francję do obozu wojny.

Chłopi w uzdrowiskach



Naturalne bogactwa lecznicze polskich uzdrowisk są udostępnione wszystkim ludziom pracy. Uzdrowiska czynne są także w sezonie zimowym. Na zdjęciu grupa chłopów — kuracjuszy na Górze Parkowej w Krynicy Foto WAF

Przesiedlenie

Według wiadomości nadeszłych z Linzu, władze amerykańskie zamierzają przenieść dom, w którym urodził się Hitler do USA.

(z prasy)

GOEBBELS: Jak pan widzi Führerze, możemy z ufnością patrzeć na tych dżentelmenów.

Rys. J. SIEMIONOWA

Kronika kulturalna Niemieckiej Republiki Demokratycznej

NOWE OPERY

Państwowa Opera w Berlinie wystąpiła z premierą opery Heinricha Sutermeistra „Die schwarce Spinne" (Czarny pająk). Dyryguje Robert Herbert.

Opera w Dreźnie wystawia operę kompozytora Karla Orffa „Antygona", która spotkała się z życzliwym przyjęciem krytyki i publiczności. Autor, laureat nagrody państwowej, został mianowany honorowym członkiem Państwowej Opery w Dreźnie.

NOWE WYDAWNICTWA

Berlińskie wydawnictwo „Volk und Welt" (Lud i świat) przygotowuje do wydania zbiór opowiadań Stephana Hermlincha „Die Zeit der Gemeinsamkeit", zbiór nowel Edwarda Claudiusa i powieść Hansa Marchwitzy „Mannes — alter". To samo wydawnictwo wydało ostatnio jedenaście utworów postępowych pisarzy o światowej sławie a m. in.: Fadiejewa — „Młodą Gwardię", Majakowskiego — „Obłok w spodniach" i Pujmanowej — „Ludzie na rozdrożu".

POWIEŚĆ DLA DZIECI

Na półkach księgarskich Berlina ukazała się nowa powieść dla dzieci Waltera Pollatschka „Drei Kinder kommen durch die Welt" (Troje dzieci idzie przez świat). Autor opowiada w niej o różnych krajach i ludach wprowadzając przy tym umiejętnie egzotykę i emocjonującą akcję w ramy realizmu i atmosferę współczesności.

FILM

W Berlinie wszedł na ekrany zrealizowany przez wytwórnię DEFA, film reż. Gustawa Wangenheima „Der Auftrag Hoglers" z życia inteligencji technicznej w Demokratycznej Republice Niemieckiej. Reżyserowi, który był jednocześnie autorem scenariusza, udało się stworzyć prawdziwie realistyczny film, którego tematyką są stosunki w niemieckich zakładach przemysłowych. Film ilustruję sukcesy Ludowej Kontroli, współpracę młodej inteligencji z robotnikami, walkę dwóch światów, starego, przeżytego na Zachodzie i nowego twórczego we wschodnich Niemczech.

Drugim filmem, który wzbudził duże zainteresowanie jest obraz historyczny z czasów Augusta Mocnego o początkach produkcji saskiej porcelany. Film nosi tytuł: „Niebieskie miecze".

CZASOPISMO STUDENCKIE

Akademicka organizacja F.D.J. na berlińskim uniwersytecie im. Humboldta rozpoczęła wydawanie nowego dwutygodnika „Audytorium".

NA UNIWERSYTECIE BERLIŃSKIM

W bieżącym roku szkolnym na Uniwersytecie berlińskim uruchomiono specjalny wydział dla robotników i chłopów, którego zadaniem jest przygotowanie osób, nie posiadających matury, do egzaminów dojrzałości i dalszych studiów. Na wydziale uczy się w b. roku 700 uczniów w tym 175 kobiet, które przygotowują się głównie do zawodów: nauczycielskiego, dziennikarskiego, prawniczego i farmaceutycznego. Wśród słuchaczy nie brak młodzieży z Niemiec zachodnich, gdzie synowie robotników i chłopów mają utrudniony wstęp do wyższych zakładów naukowych.

Prace kół Wszechnicy Radiowej

Ponad 100.000 słuchaczy Wszechnicy Radiowej bierze udział w nauce, należąc do 7.000 kół samokształceniowych. Koła Wszechnicy utrzymują stały kontakt z Komisjami Społecznymi Związków Zawodowych. Otrzymują od nich pomoce naukowe, a z Sekretariatu Wszechnicy — dokładne wyjaśnienia i porady.

Nad poziomem prowadzonych zajęć zespołowych czuwają inspekcje, kontrolujące sposób prowadzenia samokształcenia i udzielające niezbędnych wskazówek metodycznych. W większości kół wykłady uzupełnia się dodatkowymi informacjami.

Koła Wszechnicy Radiowej urządzają wspólne wycieczki do muzeów, instytucji naukowych, wyświetlają filmy naukowe, a także zapraszają naukowców na zebrania repetycyjne. W miastach uniwersyteckich zespołami samokształceniowymi opiekują się studenci, zrzeszeni w ZAMP. Ponadto urządzane są konferencje i zjazdy aktywistów Wszechnicy Radiowej i kierowników kół dyskusyjnych, a do wydawanych przez Wszechnicę skryptów, wprowadzono pytania kontrolne i egzaminacyjne, dotyczące poszczególnych wykładów.

Festiwal radzieckich sztuk dla dzieci

Bajka dla dorosłych

„Konik garbusek". Według baśni Piotra Jerszowa napisał Władysław Jarema. Występy Państw. Teatru Lalki i Aktora. „Groteska" w Krakowie w Domu Wojska Polskiego w Warszawie.

Jak informował publiczność warszawską dyrektor krakowskiej „Groteski", Wł. Jarema, przedstawienie „Konika garbuska" grane jest w tym teatrze w dwu wariantach: w pełnym tekście dla dorosłych i w skróconej wersji dla dzieci. Na eliminacjach festiwalowych w Warszawie zaprezentowano wersję pierwszą, pełną. Drugiej możemy się tylko — choć z trudem — domyślać.

Krakowski Teatr Lalki i Aktora jest jednym z tych nielicznych polskich teatrów lalek, które mają ambicję grania również dla dorosłych. Ambicja bardzo chwalebna i realizowana przez krakowski zespół z powodzeniem.

Przedstawienie „Konika garbuska" odznacza się przede wszystkim bardzo starannym opracowaniem reżyserskim. Skrupulatność, z jaką realizatorzy wprowadzili do starorosyjskiej legendy sceniczne akcesoria stylu z owego okresu — dekoracje, stroje, muzykę, pieśń, charakteryzację lalki i aktora — godna jest szczerego podziwu. Niektóre niedociągnięcia przedstawienia warszawskiego kładziemy na karb nowej i od krakowskiej odmiennej sceny, na której wystąpił zespół „Groteski".

Przedstawienie zostało dowcipnie pomyślane jako przeplatanka opowieści starego barda z inscenizowanymi fragmentami jego baśni, przy czym oba wątki zbiegają się w kulminacyjnym momencie przedstawienia. Wprowadzenie i postaci lalek i postaci żywych aktorów — daje bardzo dobry efekt, skutecznie ożywiając dwu i pół godzinny spektakl.

Z poszczególnych scen wyróżnić należy doskonałą scenę zbiorową na targowisku, dekoracje i inscenizację w sypialni cara, dekoracje góry ognistych ptaków, perspektywę sal pałacowych, a przede wszystkim scenę na dnie morza, która zbierała przy podniesionej kurtynie zasłużone oklaski.

Z lalek trudno wymieniać którąkolwiek na pierwszym miejscu. Wszystkie utrzymane zostały tak w projekcie jak i w wykonaniu aktorskim w stylu, odpowiadającym rodzajowi przedstawienia. Podkreślić należy natomiast z całym uznaniem bardzo dobrą interpretację wokalną tekstu, tego tak ważnego elementu przedstawienia w teatrze lalek.

Nie sposób wymienić wszystkich wykonawców tego przedstawienia, w którym udział bierze ok. 80 osób. Wspomnijmy więc tylko, że inscenizacja i reżyseria są dziełem Z. i Wł. Jaremów, lalki — Lidii Minicz, dekoracje — K. Mikulskiego i J. Skarżyńskiego. Oparta na rosyjskich motywach ludowych muzyka — prof. K. Meyerholda — bardzo dobra.

IRENA MERZ

Nowa bajka o Kopciuszku

Samuel Marszak: „12 miesięcy". Widowisko w 7-miu obrazach. Opracowanie dla teatru lalek: M. Ireny i Tadeusza Sowickich. Premiera w Teatrze Lalki i Aktora „Guliwer".

Jakie są przyczyny, dla których przedstawienie w „Guliwerze" wydać się może jednym z najcenniejszych w Festiwalu Sztuk Radzieckich dla dzieci? Przyczyny bardzo proste: zagrany utwór został dobrze wybrany i dobrze dobrany do możliwości zespołu, a to spowodowało z kolei, że pomiędzy tekstem a jego teatralnym wykonaniem powstała zgodność i harmonia.

Bajka o 12 miesiącach jest pełna czaru i poezji. Stary, odwieczny, szczególnie trafiający do wyobraźni i psychologii dziecka motyw Kopciuszka, motyw krzywdy rodzinnej, powiązał Samuel Marszak, wybitny poeta radziecki i jeden z największych pisarzy dla dzieci, z legendą o 12 miesiącach, świecących w dniu nowego roku swe obrzędy. Głupiej, kapryśnej królewnie zachciało się w styczniu pierwiosnków. Aby je zebrać, wygnała niedobra macocha biedną sierotkę do lasu. Upersonifikowane miesiące pomagają dziewczynce w spełnieniu zadania. Jedno zastrzeżenie: dwór królewny przedstawiony jest satyrycznie, ale może niedość wyraźnie satyrycznie; czy to niedociągnięcia autora czy też adaptatorów widowiska w „Guliwerze"? Aluzje i muśnięcia są bardzo przyjemne, ale młodociani widzowie pewne rzeczy muszą słyszeć wypowiedziane dobitnie.

W należyte wystawienie „12 miesięcy" włożył „Guliwer" wiele wysiłku, i to wysiłku uwieńczonego powodzeniem. Inscenizacją i reżyserią zajmowała się Irena Sowicka, wykonaniem dekoracji i lalek Tadeusz Sowicki. Technika ruchu pacynek jest sprawna, ich wygląd powabny. Na uwagę zasługują zwłaszcza figurki Macochy, Kanclerza i Wilka. Dyskretna ilustracja muzyczna S. Prószyńskiego.

Podkreślić trzeba bardzo dobre ugłosowienie widowiska. Czystość dykcji, słyszalność słów, wypowiadanych w imieniu kukiełek przez ukrytych za kulisami żywych ludzi, jest w teatrze lalek problemem technicznym pierwszorzędnego znaczenia. I dość często nie rozwiązanym pomyślnie. Otóż Guliwerowi udało się to osiągnąć. Głosy brzmią wyraźnie i zrozumiale i mogą być swobodnie przyswojone przez młodych słuchaczy. Szczególnie dobrze wywiązują się ze swego zadania M. Fijewska i W. Fijewski, H. Krajewska, St. Czachorowski, Z. Bułat - Zalewska.

Dzieci reagują na „12 miesięcy" żywo i czujnie. Ich wrodzony zmysł realizmu każe im brać gorący udział w akcji, ostrzegać sierotkę przed niegodziwością macochy i jej córki, podbiegać samym do scenki, by sprawdzić czy pada prawdziwy śnieg i deszcz. Dzieci domagają się swoistego realizmu w bajkach, logiki postępowania i konsekwencji. „12 miesięcy" w „Guliwerze" szanuje te potrzeby dziecka: w ramach baśniowej fabuły akcja jest realistyczna i realistyczne są lalki, ich ruchy itp. Bardzo słusznie!

JASZCZ

Półfinały turnieju szachowego o mistrzostwo Polski

W dniu 23. II. rozpoczął się turniej półfinałowy o mistrzostwo Polski w Warszawie. W turnieju biorą udział (wg. kolejności losowania): 1) mistrz Grynfeld (W-wa), 2) Krulisch (W-wa), 3) Dziewałtowski (W-wa), 4) kandydat kpt. Litmanowicz (W-wa), 5) Czarnota (Częstochowa), 6) kandydat Pytlakowski (W-wa), 7) Granowski (W-wa), 8 kandydat Szpotański (W-wa), 9) Zimecki (Lublin), 10) Czerniakow (Lublicz k. Torunia, 11) Izdebski (Częstochowa), 12) Skalik (Częstochowa). Trzej pierwsi zwycięzcy zdobędą prawo uczestniczenia w rozgrywkach finałowych, które odbędą się na jesieni, wspólnie ze zwycięzcami pozostałych 3-ch półfinałów. Bez eliminacji, na mocy decyzji Polskiego Związku Szachowego, grać będą w finale mistrzowie Plater, Tarnowski i Arłamowski.

Rozgrywki warszawskiego półfinału odbywają się codziennie w godzinach od 16-ej do 21-ej w świetlicy D-cji Wodociągów i Kanalizacji, Starynkiewicza 5, I piętro.

Po czterech rundach prowadzi znajdujący się w doskonałej formie mistrz Częstochowy, Czarnota — 4 pkt. przed Grynfeldem — 3 i pół pkt., Pytlakowskim — 3 i pół pkt. Na dalszych miejscach znajdują się: Krulisch 3 pkt., Czerniakow i Izdebski po 2 pkt., kpt. Litmanowicz i Granowski po 1 i pół pkt., Skali, Szpotański i Zimecki po 1 pkt., Dziewałtowski — 0 pkt. Rozgrywki potrwają do dnia 5 marca.

(J. Ch.)